Nr. 28. Dnia 28 stycznia. Niedziela. Dnia 16 (28) stycznia 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Flawiana i Leonidysa.	Wschód słońca o godzinie	7-ej	minut	51	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 53 w.		Czwartek:	Ignacego B. M.
Poniedz:	Franciszka Salezego.	Zachód „	4-ej	„	36	Zachód „ 9 „ 41 r.		Piątek:	Oczyszczenie N. M. P.
Wtorek:	Martyny Panny M.	Długość dnia godzin	8	„	38	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 0 (st. 4 c. 0)		Sobota:	Błażeja Biskupa M.
Środa:	Piotra Nolaski.	Przybyło „	1	„	0	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 0°.		Niedziela:	Ansgarego B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 512. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

ALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Radomira, jutro Zdzisława.

Zgromadzenia: Doroczne zebranie ogólne uczestników Kasy pomocy adwokatów przysięgłych. (Gmach izby sądowej przy placu Krasińskich—1 po południu.)— Zebranie ogólne członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Sala hr. Berga w magistracie—1 po południu.)— Sesja zgromadzenia czeladzi giserskich. (Mieszkanie starszego, Chłodna, 36—4 po południu.)— Sesja członków zgromadzenia jubilerów. (Mieszkanie starszego, Podwale, 17—4 po południu.) — Sesja zgromadzenia kuśnierzy. (Mieszkanie starszego, Bielańska, 15—6 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa utworów, nadesłanych na konkurs architektoniczny Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Zabawy: Druga zabawa dla dzieci członków Towarzystwa cyklistów oraz osób wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa na Dynasach—4 po południu.) — Piąta maskarada, podczas której na scenie teatru Rozmaitości odegraną zostanie krotochwila p. t. „Podejrzana osoba". (Sale redutowe—11 w nocy.)

Koncerty: Koncert Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—5 po południu.)

Teatry: **Wielki**: dziś „Pan Twardowski" (balet); jutro „Carmen" (opera—z udziałem panny Emmy Leonardi oraz pp. Ernesta Colli'ego i Broggi-Muttini'ego); — **Rozmaitości**: dziś „Bajki" (komedja); jutro „Półświatek" (komedja);—**Mały**: dziś „Myszy bez kota" (krotochwila) oraz „Dzień i noc" (operetka—akt 3-ci); jutro „Zaklęty zamek" z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). **(7½ wieczorem.)**

— Jutrzejsza doroczna uroczystość św. Franciszka Salezego obchodzona będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) całodziennem solennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

Testament Kolberga.

Zasłużony etnograf i niezmordowany zbieracz pieśni ludowych Oskar Kolberg, zmarły w dniu 3-im czerwca 1890 go roku, testamentem, którego wierny odpis ręką dra J. Kopernickiego dla synowicy nieboszczyka w dniu 6-ym czerwca 1890-go r. sporządzony mamy przed sobą, zapewnił możność dokończenia swojego pomnikowego dzieła.

Dzieła tego, jak wiadomo, za życia autora wyszło tomów trzydzieści i kilka; materjałów zaś w nutach i rękopisach już do druku gotowych stanowiących uzupełnienie całości, zostawił nieboszczyk mniej więcej na dwa lub trzy tomy.

Z uwagi, iż testament ten dotyczy właśnie wydawnictwa tego cennego materjału, którym ogół ma wszelkie prawo się interesować, pozwolimy sobie przytoczyć ostatnią wolę zmarłego, z pominięciem rzeczy czysto prywatnych.

Jak z powyższego testamentu widać, możności ukończenia dzieła nic nie stoi na przeszkodzie.

Co się jednak z tym zapisem już od tak dawna dzieje, ani ogół, ani najbliższa rodzina O. Kolberga, tu w Warszawie zamieszkała, najmniejszego nie ma pojęcia, pomimo licznych korespondencyj i usilnych starań, aby od wykonawców testamentu kategoryczną odpowiedź uzyskać...

Wprawdzie śmierć ś. p. dra I. Kopernickiego, który zmarł w r. 1891-ym, mogła być przyczyną licznych komplikacyj i opóźnienia w działaniu, jednak z tego nie wynika, aby sprawa ta złożoną została *ad acta* lub też ciągnęła się bez końca, gdyż oprócz dra Kopernickiego, są jeszcze na testamencie podpisani inni, którzyby mogli wyjaśnić, jaki jest faktyczny stan rzeczy.

Chodzi mianowicie o to, co się dzieje z rękopisami i materjałami, które miały być wydane, i czy robiono już jakie starania ku wypełnieniu woli zmarłego?

Prywatnie nam wiadomo, iż dotąd w tym kierunku nic nie przedsięwzięto. Ogromna liczba egzemplarzy dzieła Kolberga, niemal cały nakład, kilkanaście tysięcy tomów wynoszący, zalega dotąd w rezerwowym

---

24)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

— Co to jest?—zapytał głośno — czy to pomyłka? czy dobrze widziałem? czy to ona?... nikt inny!

Przesunął ręką po czole, jakby chciał przyjść do przytomności.

— To od niego brylanty! to ten stary Satyr, no, chyba oszaleć! ale biada wam.

Skoczył do dorożki, która nadjechała. Wskazał na karetę z karemi końmi.

— Za tą karetą!—krzyknął do woźnicy.

Dorożka pomknęła naprzód.

Zrazu toczyła się kareta przed nim w jednej odległości. Powoli zaczęła dorożka w tyle pozostawać. Wyższej miary karosze i lepszej rasy unosiły karetę coraz dalej. Zawsze jednak była na widoku a dorożka mogła za nią podążać.

Ucieczka i pościg trwały dosyć długo. Orjon miał czas przerzucić w swojej głowie cały szereg różnorodnych myśli. Przypomniał sobie różne słowa i dowcipne aluzje zyzookiego bankiera, jego natarczywe zbliżanie się do Chryzantemy i dwuznaczne koncepty, jakiemi ją raczył. Patrzył złowrogo na karetę, przed nim uchodzącą i obmacywał swoje narzędzia mordercze.

Tymczasem kareta mijała ulicę po ulicy, wyjechała z miasta i zboczyła na drogę prowadzącą do zamiejskiej willi bankiera.

Krew uderzyła Orjonowi do głowy. W tej willi, jakby w mieszkaniu kawalerskiem przyjmował bankier wesołe towarzystwo, w którem i on często się znajdował. Kazał dorożce pędzić co koń wyskoczy, obiecywał sutą zapłatę, ale karosze znacznie wcześniej dotarły do bramy. Brama otworzyła się automatycznie i tak samo zamknęła się za karetą.

W kilka chwil zdążyła dorożka. Orjon zadzwonił. Przez okienko wyjrzał odźwierny.

— Pana nie ma w domu — ozwał się z uśmiechem dwuznacznym.

— Jakto? Dopiero co wjechała kareta.

— Konie przejechały się trochę, bo od kilku dni stoją w stajni.

— W karecie była dama...

Odźwierny spojrzał z uwagą na Orjona.

— To żona kamerdynera, którą stangret spotkał w drodze.

— Ależ wziął ją z magazynu „Małgorzaty".

— Może tam była po sprawunki.

— Kłamiesz, stary!

Odźwierny zatrzasnął okienko i więcej się nie pokazał. Orjon stał jakiś czas, dzwonił i pukał, ale napróżno.

Kazał dorożce odjechać na boczną drogę, zkąd ukryty za akacją patrzył na bramę willi. Piekielna furja miotała nim. Od czasu do czasu wyjmował rewolwer, jakby już ujrzał przed sobą nieprzyjaciela. Wysuwał z laski puginał i uśmiechał się do błyszczącej stali.

Leniwo biegły chwile. Patrzał na zegarek i zdawało mu się, że skazówka stoi na miejscu. Potrząsał zegarkiem i przykładał go do ucha, ale zegarek szedł regularnie, mierząc z nieubłaganym spokojem minuty na sekundy.

Brama milczała zamknięta.

Przypomniał sobie, że ogród willi ma tylną furtę, przez którą wchodziły lub wychodziły rozmaite kontrabandy romantycznego bankiera. Kazał dorożce jechać do tej furty i tam znowu czekał.

Po niejakim czasie przyszło mu do głowy, że tymczasem może Małgorzata w karecie oficjalną bramą wyjechać. Wrócił do bramy, a tu zdawało mu się znowu, że Małgorzata w tej chwil mogla mu ujść przez furtkę.

W tej męczarni wzmagała się jego wściekłość. Siły wyczerpywały się... w głowie szumiało...

Kazał dorożce jechać do domu.

XIV.

W domu zastał gościa, który na niego czekał.

Był to Orest.

Widok mniemanego do niedawna rywala nie sprawił na nim przykrego wrażenia. Powitał go uprzejmie i zaprosił do gabinetu.

Orest podejrzliwie uśmiechnął się na tę uprzejmość gospodarza. Mimo tej uprzejmości spostrzegł, że był mocno podrażniony. Orjon bowiem chwytał gorączkowo coś po powietrzu, jakby chwytał niewidzialne komary.

— Mam z panem do pomówienia w sprawie bardzo ważnej — zaczął Orest po dłuższej pauzie — ale widzę, że może wybrałem chwilę niestosowną. Jeżeli pan pozwoli, to odłożymy tę rozmowę.

— To nic — odparł Orjon — i owszem, trzeba klin klinem wybić, jeżeli, jak pan mówisz, sprawa jest ważna...

— Bardzo ważna... ale właśnie potrzebuję dlatego spokoju i wiele krwi zimnej.

— Krew zimna się znajdzie, gdy będzie potrzeba. Czytałem nawet gdzieś, że za czasów mitologicznych nazywano zemstę zimną potrawą bogów. Zemścić się w gorączce, to rozkosz ta trwa zbyt krótko. Ale tak z zimną krwią wydobyć puginał z ukrycia i nim...

Tu wyjął z laski stal błyszczącą.

— I nim z zimną krwią i powoli przeszyć po kilkakroć serce nikczemnego zdrajcy...

I wykonał kilka pchnięć tuż w pobliżu Oresta, który zarumienił się lekko, ale się nie cofnął. Orjon patrzał na niego, jak obłąkany.

— I cóż pan na to?—zapytał.

— Na to—odparł spokojnie Orest—mogę tylko to odpowiedzieć, że nie wiem, który byłby godniejszy politowania, czy tryumfujący mściciel, czy pomszczona ofiara?

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

lokalu Akademji Umiejętności, a prof. Rostafiński, jak nas zapewniano, doprosić się nie może, aby tymczasowo złożone tam dzieło Kolberga usunięte zostało.

Podobno jedyną jakoby przyczyną, dla której dotąd zgoła nic nie zrobiono w danej sprawie, jest to, iż pan Friedlein, księgarz, aż po dziś dzień nie złożył rachunków, dotyczących powyższego wydawnictwa, pomimo licznych odwoływań się osób interesowanych.

Od osoby, dobrze rzeczy świadomej i blizkiej Kolbergowi, która chciała grób nieboszczyka zobaczyć, dowiadujemy się, iż nietylko żadnej tablicy pamiątkowej na grobie tym niema, lecz, że po najdłuższych poszukiwaniach grobu samego nawet odnaleźć się nie udało.

W ogóle sprawa, którą poruszyliśmy, i która przeszło już półczwarta roku się ciągnie, tak dziwnie się przedstawia, że byłoby wielce do życzenia, aby ktoś, u źródła będący, zechciał ją rozjaśnić...

Moja ostatnia wola.

Książki, rękopismy w tekach, rysunki, nuty i t. p. materjały oddaję do dyspozycji memu przyjacielowi, dr. Izydorowi Kopernickiemu.

Odda on Akademji, co za stosowne uzna. Co do wydawnictwa pod swoją opieką i kierunkiem porozumie się z Akademją Umiejętności i z kasą Mianowskiego, a nikt dr. Izydora Kopernickiego pod tym względem krępować, ani kontrolować nie ma prawa.

Z pozostałej gotówki, wynoszącej około 2,500 złr., przeznaczam na pogrzeb mój 200 złr., a nadto 300 złr., do rąk pastora Gabrysia, który kwotę 300 złr. użyje według danych mu wskazówek na cele dobroczynne i na potrzeby kościoła, na pomnik lub tablicę pamiątkową itd., na co dodaję jeszcze 200 złr., czyli razem z kosztami pogrzebu 700 złr. do rąk pastora Gabrysia.

Resztę gotówki, po opędzeniu wydatków ostatnich dni życia mego i po moim pogrzebie, oddaję do rozporządzedzenia dra Izydora Kopernickiego na koszty wydawnictwa.

Książki, wydane moim nakładem a znajdujące się w drukarniach i w księgarniach w Krakowie i w Warszawie, mój pełnomocnik, adw. dr. Stanisław Abłamowicz, sprzeda którejbądź firmie w Krakowie lub Lwowie, czy Warszawie, a po spłaceniu długów i rachunków z drukarniami, kosztów przeprowadzenia tego interesu, pozostałą resztę wyda mojej synowicy.

Wieniec srebrny i medal z wystawy paryskiej oraz korespondencję odda p. dr. Kopernicki bibljotece. Odzież, bieliznę i pościel do dyspozycji pastora Gabrysia na ubogich gminy ewangelickiej.

Wykonawcą mojej ostatniej woli naznaczam dra Izydora Kopernickiego i pastora Gabrysia. Przyczem oświadczam, że o ile w tej mojej ostatniej woli specjalnych nie poczyniłem zapisów, mianuję moim uniwersalnym spadkobiercą tegoż mojego przyjaciela, dra Izydora Kopernickiego.

Taka jest moja ostatnia wola, którą własnoręcznie wobec trzech uproszonych świadków podpisuję.

D. 3-go czerwca 1890-go r.

(Podpisy własnoręczne):

Oskar Kolberg.

Tadeusz Nownia Konopka jako świadek.

X. Jerzy Gabryś proboszcz ewangelicki św. Marcina jako świadek.

Dr. Stanisław Abłamowicz jako świadek.

Warszawskie Towarzystwo łyżwiarskie.

Program wyścigów konkursowych na łyżwach na ślizgawce klubowej, aleja Ujazdowska nr. 13-ty, w d. 8-ym lutego 1894-go r. o godz. 2-ej po południu.

Komisja konkursowa.

Sędziowie: Prezes Towarzystwa p. Franciszek Olszewski, jako przewodniczący, oraz pp. Zygmunt Goebel, Edmund Lindeman, Emil Sokal i Aleksander Zawadzki.

Starterzy: pp. Franciszek Dietrich i Stefan Restorff.

Eksperci do obliczenia czasu: pp. Seweryn Jung i Gustaw Schmejke.

Doręczenia nagród zwycięzcom dopełni uproszona z grona członków Towarzystwa pani Eugenja Trylska.

Część pierwsza.

Bieg I. „Towarzyski" 640 metrów (3 razy wkoło) jazda naprzód pań w towarzystwie panów.

Nagrody, żetony: srebrny i bronzowy.

Bieg II. „Akademicki" 640 metrów (3 razy wkoło), jazda wstecz, dostępny dla wszystkich.

Nagrody, żetony: srebrny i bronzowy.

Bieg III. „Warszawianek" 430 metrów (2 razy wkoło), jazda naprzód, wyłącznie dla dam.

Nagrody, żetony: srebrny i bronzowy

Bieg IV. „Wytrwałych" 3420 metrów=3,2 wiorsty (16 razy wkoło), jazda naprzód, wyłącznie dla członków Towarzystwa.

Nagrody, żetony: złoty mniejszy, srebrny i bronzowy.

Część druga.

Bieg V. „Młodzieży do lat 15" 640 metrów (3 razy wkoło), jazda naprzód.

Nagrody: I-sza prezent wartości rs. 5
II-ga „ „ „ 3

Bieg VI. „Młodzieży od 15 do 18 lat" 1070 metrów (5 razy wkoło), jazda naprzód.

Nagrody: I sza prezent wartości rs. 6
II-ga „ „ „ 4

Bieg VII. „Wielki" 6400 metrów=6 wiorst (30 razy wkoło), jazda naprzód, wyłącznie dla członków warszawskich towarzystw sportowych.

Nagrody, żetony: złoty większy, srebrny i bronzowy, nadto do I-ej nagrody tytuł *Mistrza jazdy na r. 1894-ty.*

Uwaga. Łyżwiarzom nie biorącym udziału w wyścigach, do czasu ukończenia takowych nie dozwala się jeździć po terenie, sznurem odgrodzonym.

WARUNKI:

1) Przyjmujący udział w wyścigach obowiązani złożyć tytułem wpisowego po rs. 2 oddzielnie za każdy bieg, w którym brać udział deklarują.

2) Damy, biorące udział w wyścigach, oraz młodzież, bieg nr. V-ty i VI-ty, przy zapisywaniu się, żadnych kosztów nie ponoszą.

3) Wpisowe po odbytych wyścigach zwraca się, o ile zapisani udział w nich brali, odnośnie co do każdego biegu.

4) Liczby kandydatów nie ogranicza się, jeżeli jednak do biegu nr. 1 stanie więcej, jak 3 pary, do biegów zaś od nru II-go do VII-go więcej, jak po 4 osoby, natenczas biegi będą podzielone i liczone na czas.

5) Ustawianie do biegu rozstrzyga się losami.

6) Wymijanie dozwala się tylko po stronie zewnętrznej bandy (z prawej strony).

7) Wszelkie kwestje sporne rozstrzyga ostatecznie sąd konkursowy.

8) Komitet, przy zapisywaniu się kandydata do wyścigu, zastrzega sobie prawo decyzji, co do przyjęcia.

9) Lista na trzy dni przed wyścigami będzie zamknięta.

10) Upadek nie stanowi przeszkody.

11) Zapisujący się do biegów otrzymają jednocześnie bilet bezpłatnego wejścia na ślizgawkę w dniu, przeznaczonym na wyścigi.

12) W razie, gdyby do biegów nr. IV i VII stanęło mniej, niż 4-ch kandydatów, natenczas nagroda I-sza cofnięta będzie.

13) Zapisy do wyścigów przyjmuje kancelarja Towarzystwa (Aleja Ujazdowska nr. 13) każdcdziennie, między godz. 5-tą a 8-mą wieczorem.

Berliński kunszt sceniczny.

Gdy niemiec mówi o stosunkach niemieckich spokojnie i sprawiedliwie, mniejszy to dziw, niż podobny objaw u francuza, rzecz jednak zawsze zaznaczenia warta.

W miesięczniku *Velhagen und Klassings Monatshefte* rozpoczął właśnie p. Juljan Hart szereg artykułów o scenicznych „gwiazdach" teatrów berlińskich, rzecz, mówiąc nawiasem, prześlicznie portretami ilustrowaną. O „gwiazdy" teatrów berlińskich mniejsza. Aktoromanja nasza nie sięga tak daleko, aby zaprzątać i siebie i czytelników studjami specjalnemi o paniach: Róży Poppe, Marji Reisenhofer, Róży Bertens, Amandzie Lindner, Annie Hochenburger, Teresinie Gessner i jak się tam wszystkie te damy nazywają. Ani słowa, są to dziś koryfeuszki cechu aktorskiego w Niemczech, zawsze jednak martwe słowo, bodaj najbardziej malownicze i dosadne, nie da wyobrażenia o produkcji aktorskiej, którą własnemi oczyma oglądać trzeba, aby powziąć o niej wyobrażenie.

To też z pracy p. Harta wyjmujemy tylko jeden ustęp ze wstępu, charakteryzujący ogólnikowo cechy wybitne działalności scenicznej berlińskich trup teatralnych.

Sława Berlina, jako pierwszorzędnego miasta teatralnego—pisze p. Hart—jest świeżej daty; od dziesięciu lat zaledwie wzmógł się tutejszy kunszt sceniczny do wyżyn, na których stoi obecnie. Złożyły się na to i usiłowania zapobiegliwe, i jakieś odrodzenie smaku artystycznego, i sprzyjające okoliczności, tak, że dziś dla dramatu i komedji w poważnym stylu Berlin ma znaczenie pierwszorzędne. Od opinji Berlina zależą dziś dalsze losy zarówno niemieckich autorów scenicznych, jak i niemieckich aktorów i aktorek; na scenach berlińskich rozwijają się dla nich wawrzyny i ostrzą się pierwsze kolce zawodowe.

Od niedawnego czasu czujemy coraz silniejsze centralizowanie się całej wytwórczości Niemiec—w Berlinie i szybujemy rączo po torach dziś istniejących stosunków—we Francji. Podobnie jak Paryż ześrodkowuje dziś Francję, tak Berlin coraz bardziej zaczyna ześrodkowywać Niemcy. Przewaga—aby użyć obcego słowa: hegemonja—teatralnego świata berlińskiego daje się czuć silnie teatrom i we Frankfurcie, i w Dreznie, i w Monachjum, i w Lipsku, i w Hamburgu, i aż—w Wiedniu. Żadne z tych miast nie ma już dziś samodzielnej wytwórczości teatralnej, nie ma chęci, ochoty i sił do przodowania w niemieckim świecie teatralnym, ustępując z konieczności kroku Berlinowi. Nie bywało tak dawniej; dawniej Monachjum i Drezno, Hamburg i Wiedeń, Frankfurt i Lipsk przyćmiewały teatrami swemi stolicę dzisiejszą Niemiec.

Źle czy dobrze, że się tak dzieje w chwili obecnej? Raczej źle, niż dobrze—do czasu.

Smak berlińskiej szerszej publiczności nie wyrobiony jeszcze wcale, nie wykształcony dostatecznie, daleki od ateńskich ideałów. Sam stołeczny wir i gwar nie wpływają korzystnie na sztukę; czynią ją nerwową, zdawkową, pędzącą za jednodniowemi efektami, nie pozwalają jej skupić się, zharmonizować, rozwinąć się na tle prostoty i głębi dostatecznej; wśród atmosfery stołecznej liczyć może rychlej na powodzenie jakiś, na grunt berliński przeniesiony kunszt kosmopolityczny, niż kunszt teatralny czysto swojski.

To też, pomimo silnego rozwinięcia się literackiej wytwórczości, nie wyrobił jeszcze Berlin do tej pory właściwego sobie, odrębnego stylu. Mówię wyraźnie: nie wyrobił sobie jeszcze, bo wierzę w to święcie, że niedługo już, a zaczniemy tak dobrze mówić o teatralnym stylu „berlińskim", jak swojego czasu mówiono o stylu teatralnym „wejmarskim" lub „hamburskim". Styl berliński wyrabia się dopiero i już cechy swoje wybitniejsze zaznaczył. I tak. Podstawę jego stanowi—trzeźwość i zrozumiałość; w trzeźwości i zrozumiałości gustował zawsze Berlin od czasów najdawniejszych, z czego podrwiwał sobie ongi Göthe. Nie znosimy tu wszystkiego, co zakrawa na patetyczność, deklamację, posągowość i pozę, i aktor, przesiąknięty jeszcze tradycjami szkoły wejmarskiej, zrobi najlepiej, jeżeli narażać się nie będzie na sąd publiczności i krytyki berlińskiej.

Główne usiłowanie teatrów berlińskich skierowane jest na wyrobieniu na scenie—swobodnego konwersacyjnego tonu; pod tym względem chcemy doścignąć francuzów i włochów, aczkolwiek sporo nam jeszcze drogi zostało do osiągnięcia elegancji i subtelności sąsiadów naszych. Dziś w teatrach berlińskich nawet wiersz klasyków niemieckich płynie jak codzienna pogawędka, jakby proza powszedniej rozmowy. Chodzi przedewszystkiem o treść, nie o formę, o wydobycie myśli, dowcipu, o drobiazgowe obrazowanie, o podkreślanie szczegółów w zwrotach mowy, nie oglądając się na wybuchy uczucia, na efekty, na dawną rozpętaną genjalność. W cenie dziś u nas większej to, co „interesujące", niż to, co „wielkie".

Wszystkie te usiłowania mają swoją ciemną stronę. Oto mianowicie niezgodne są z duchem poezji niemieckiej. Trzeźwość i naturalność łatwo przejść mogą w bezbarwność i suchość zbytnią; lękliwe omijanie wszelakiego patosu i deklamacji zabić może łatwo uczucie i potoczystość szerszą, bez których najwybitniejsze utwory wielkich pisarzów niemieckich obejść się nie mogą. Na szczęście ów w mowie będący „styl berliński" nie skrystalizował się jeszcze, rozwija się dopiero i jest nadzieja, że w żadną krańcowość nie popadnie.

Do tego jeszcze dodać trzeba, że gonimy dziś z zawziętem upodobaniem za wszelką aktorską, czysto osobistą interpretacją i subjektywność ta, protegowana przez krytykę i publiczność, wnosi do wytwarzającego się „stylu berlińskiego" coraz to nowe pierwiastki. (△)

Co mówią kwiaty z lodu...

I.

Szmaragd wód, samotna wyspa,
Zwrotnikowe słońce lśni—
Słuchaj: baśń o „Złotym krabie"
Edgar Poe opowie ci.

Złoty krab miał na swym grzbiecie
Trupią głowę, niby garb—
Byłt o symbol tajemniczy,
I odkryto zbójców skarb.

Słuchaj, baśń indyjska mówi:
Gdzie Gangesu mętna toń,
Rośnie drzewo, na tem drzewie
Budda złożył niegdyś dłoń.

I liść każdy na tem drzewie
Ma dziwaczny żyłek zwój,
A bramini i uczeni
Czerpią ztąd mądrości zdrój.

Bo ten splot nierozwikłany
Jest to świętych zgłosek ślad,
Które Budda tu wypisał,
Gdy ten cudny stwarzał świat...

II.

Wierzaj mi, ze wszystkich baśni
Najcudniejsze zawsze te,
Których wątek w hjeroglifach
Ludziom dłoń natury śle.

Wierzaj mi, nie tylko dzieci
Chwyta takich baśni czar—
Nie wstydź się! Ileż to razy
Snułeś nić ułudnych mar?

Nie wstydź się! Ileż to razy
Budowałeś nikły gmach,
Lśniący kamyk za kamykiem
Niosąc w swych na jawie snach?...

Dzieci bawi przepych baśni·
Blaski, tęcze, gwiazdy, skry—
Ciebie nęci—ukojenie,
Zapomniane ból i łzy.

III.

Oto patrz, przedemną leży
Djamentowych zgłosek sznur:
Idą Bethy i Elify
W jeden skrzący zbite mur.

Mróz je rozpiął mi na szybie,
Księżyc się po za nie skrył,
I wśród arabesek z lodu
Rozprysł się w tęczowy pył.

Takich głosek snać używał
Słonecznego Wschodu wieszcz,
Gdy przez całe „Tysiąc nocy"
Cudnych baśni rozsiał deszcz.

W zwojach tych fantazji Wschodu
Pełną piersią zda się żyć,
A baśń snuje z nich a snuje
Nieprzerwaną swoją nić.

Oto znów na ciemnej szybie
Srebrny, skrżący ożył szlak:
Idą Bethy i Elify,
Idą—i baśń prawią tak:

IV.

O, pójdź, pójdź w krainę czasów,
O swą godność nie trwóż się:
Król Mróz pałac wnet ci odda,
A nas, jako giermków śle.

Król Mróz w swym pałacu cudnym
Ma ukrytych skarbów moc,
Dyamenty sypie garścią
W każdą księżycową noc.

Król Mróz w swym pałacu cudnym
Śliczną córę jedną ma,
Tę przy dźwiękach surm i kotłów
Dziś za żonę tobie da.

O, pójdź, pójdź w krainę czarów,
O swą godność nie trwóż się:
Król Mróz pałac wnet ci odda,
A nas, jako giermków śle.

V.

Za lasami, za górami
Kryształowy stoi dwór,
Białych sosen gra orkiestra,
Szumnych wichrów śpiewa chór.

Dwór z lazuru ma sklepienie,
Srebrna lampa świeci tam,
A dwóch karłów z halabardą
Pałacowych strzeże bram.

Król Mróz z długą, siwą brodą
Djamentowy zasiadł tron,
A mistrz wielki ceremonji
Wnet uderzył w srebrny dzwon.

Na cześć gościa wielki balet
Dzisiaj tańczy karłów rój,
Każdy, jak śnieżyste gwiazdy,
Z igieł szronu włożył strój.

I zwija się zawieruchą
Drobnych karłów cały dwór—
Białych sosen grzmi orkiestra,
Szumnych wichrów śpiewa chór.

VI.

Wtem rozwarły się podwoje:
Szli paziowie rzędem wzdłuż,
A za nim szła królewna,
Jak najbielsza z białych róż.

Ku mnie szedł korowód cały,
Jam biegł na spotkanie doń,
A król Mróz ze swego tronu
Włożył nasze dłonie w dłoń.

I rzekł król: Daję ci żonę,
Ale to pamiętać chciej,
Że ta córa ma urocza
Jest ze śnieżnej, złudnej mgły...

I zagrały bębny, kotły
Białych sosen huczał wtór,
Karłów brzmiały wkrąg okrzyki,
Szumnych wichrów śpiewał chór.

VII.

W ślubną noc w komnacie cichej
Z srebrnej lampy blasków snop,
Padał na śnieżyste puchy
I daleki, ciemny strop.

Pochyliłem usta moje
Nad najbielszą z białych róż—
Więc się ziszczą me pragnienia,
Ona moja tu...

— I cóż?

Pochyliłem usta moje,
W których tyle pragnień drży—
Pochwyciłem ją w ramiona,
Przytuliłem złudne mgły...

VIII.

W oknie srebrnych arabesek
Gaśnie już błyszczący szlak:
Z pragnieniami nawet w baśni—
Szepcą—czasem bywa tak.

Bożydar.

Wiadomości bieżące.

= W *Praw. wiestn.* zamieszczono następującą odezwę ministerjum spraw wewnętrznych i finansów: Z dochodzących do ministerjów finansów i spraw wewnętrznych wiadomości widać, że niektóre osoby zamieszkujące za granicą zwracają się do firm handlowych tutejszych z propozycją usług co do pozyskania za pewną opłatą nagród na wystawach zagranicznych, oraz dyplomów na członków honorowych akademji wszechświatowej nauk, sztuk i przemysłu, utworzonej w r. 1849-ym w Brukselli. Otrzymywanie w takich warunkach przez przemysłowców tutejszych nagród nie może oczywiście świadczyć o rzeczywiście wysokich przymiotach ich wyrobów, a zatem umieszczanie podobnych odznaczeń na etykietach, wyrobach, szyldach, okólnikach handlowych itd. mogłyby tylko w błąd wprowadzać nabywców, nieobeznanych ze sposobem otrzymywania podobnych nagród. Wobec tego ministerja spraw wewnętrznych i finansów uważają za obowiązek podać do publicznej wiadomości, że w celu zapobieżenia dalszym nadużyciom wzmiankowane ministerja uznały za stosowne zezwalać na umieszczanie na etykietach, stemplach, okólnikach handlowych i szyldach tylko takich nagród zagranicznych (medali, żetonów, znaków, dyplomów i tytułów), które otrzymane zostały na wystawach, gdzie Rosja brała udział urzędowy i gdzie do udziału zapraszała przemysłowców tutejszych.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w początkach przyszłego miesiąca czytany będzie w radzie państwa projekt reformy Banku państwa.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum dóbr państwa opracowało projekt Towarzystwa rolniczego w Wilnie dla gubernij: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej.

= Jeden z majstrów bednarskich w naszem mieście, p. Waliszewski, przedstawił magistratowi wzór antałka do piwa swego pomysłu; antałek pana W. różni się tem od dotychczasowego, iż nie można w nim dowolnie zmieniać jego zawartości; nadto przewyższa dotychczas używane mocą i trwałością. Próbny antałek przesłano do opinji urzędu starszych zgromadzenia bednarzy, który doniósł magistratowi, iż poprzednio już urząd starszych polecił wykonanie udoskonalonego antałka według swego pomysłu i że oba typy przedstawiono ogólnemu zgromadzeniu majstrów bednarskich. Opinja tego zgromadzenia nie była jednak jednomyślną i zdania podzieliły się w ten sposób, iż za antałkiem pomysłu pana W. było 4-ch majstrów, reszta zaś za antałkiem urzędu starszych. Wobec tego urząd starszych przedstawił zdecydowanie kwestji magistratowi, nadmieniając, iż antałek jego pomysłu więcej przedstawia dogodności przy podejmowaniu z ziemi na wozy lub wagony, jak również jest tańszym od typu pana W., który oznaczył cenę za antałek jednowiadrowy od rs. 2 kop. 50 do rs. 2 kop. 80, zaś urząd od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 60; obecna cena tych antałków wynosi od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 45 za sztukę, przyczem w celu zapobieżenia niedokładności wyrobu ze strony majstrów bednarskich, urząd prosi magistrat, ażeby przy wydawaniu pozwoleń majstrom bednarskim na wyrabianie beczek, wymagana była uprzednio opinja urzędu starszych, ponieważ zaś nietylko piwo sprzedawane bywa na miarę, ale i wino, spirytus, miód itp. ciecze, urząd proponuje, ażeby wszystkie beczki były stemplowane w urzędzie miar i wag, co nawet przysporzyłoby dochodu kasie miejskiej.

= W letnim sezonie na kolei warszawsko-wiedeńskiej zajdą zmiany. Pociąg kurjerski Warszawa-Berlin dziś wychodzący z Warszawy o godz. 4 m. 60, od dnia 13-go maja r. b. wychodzić będzie o godz. 11 m. 50 w nocy. Pociąg kurjerski Warszawa-Wiedeń dziś wychodzący o godz. 10 m. 5, w nowym rozkładzie wychodzić będzie o godz. 10 m. 45 w nocy. Pociąg Warszawa-Berlin wychodzący dziś z Warszawy o godz. 11 m. 5 wieczorem, wychodzić będzie o godz. 5 po południu, w powrotnym kierunku kurjer wiedeński przychodzić będzie do Warszawy o godz. 6 zrana, kurjer berliński o godz. 7 m. 15 zrana, wreszcie trzeci pociąg przychodzić ma do Warszawy o godz. 8 m. 30 zrana.

= Komitet do przyznawania wsparć z fundacji małżonków Rostworowskich dla ubogich niewidomych, po ustanowieniu na r. b. wysokości wsparcia do rs. 30 dla jednej osoby, posłał do p. oberpolicmajstra blankiety do poświadczenia tożsamości osób, którym wsparcia przyznano. Blankiety te mają być doręczone interesowanym, z któremi ciż mają się zgłaszać do wydziału administracyjnego tutejszego magistratu w d. 29-ym b. m., o godz. 9-ej zrana, po odbiór wsparć.

= Śmiertelność w mieście w zeszłym tygodniu znacznie się zmniejszyła, zmarło bowiem 241 osób, a nadto 19 przyjezdnych i 1 żołnierz. Najwięcej ofiar, jak zwykle w tej porze, zabrało zapalenie płuc, mianowicie 37, suchoty 31, nieżyt kiszek 22, zapalenie nerek 10, uwiąd schyłkowy 21, rak 5, choroby organiczne serca 18, apopleksja 4, zapalenie mózgu 6; z chorób zakaźnych: ospa 8, odra 1, szkarlatyna 6, tyfus brzuszny 2, wysypkowy 2, błonica 10, gorączka połogowa 3; śmierci wypadkowych było 2, samobójstwo 1; w 48-iu razach przyczyny zgonu nie wskazano. W ogóle w stosunku rocznym i na 1000 ludności było 25·02 zejść, podczas gdy w tygodniu poprzedzającym stosunek ten przedstawia się w cyfrze 25·74, a w odpowiednim tygodniu r. z. 32·55. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się 395 dzieci (183 dziewcząt), a w tej liczbie 55 nieślubnych; pochowano noworodków martwych 34; małżeństw zawarto 175.

= Konsumcja mięsa w Warszawie w ciągu zeszłego tygodnia była następująca: rzeźnicy zabili 1,680 sztuk bydła stepowego, 2,200 sztuk trzody chlewnej, 380 baranów i 550 cieląt; przywieziono mięsa bitego: 8655 pudów wołowiny, 928 p. wieprzowiny, 1015 p. cielęciny i 313 p. baraniny.

= Ceny produktów pierwszej potrzeby, jak donosi dzisiejsza *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 2¼ kop., pytlowy 3 kop., pszenny zwyczajny 6 kop, lepszy 9 kop. za funt; mięso: wołowina 14 kop., wieprzowina 14 kop., cielęcina 1 5kop. i baranina 13 kop. za funt. Drzewo opałowe twarde (dębina i brzezina) 28 rs., miękkie (sosnowe i olszowe) 26 rs. 25 kop. za sążeń sześcienny; węgiel kamienny 16½ kop. za pud.

= Towarzystwo kredytowe m. Warszawy sprzedało wczoraj za zaległą ratę kwietniową z r. z. nieruchomość nr. 98, przy ul. Piwnej. Nowonabywcą za sumę rs. 17,121 został p. Czesław Gąsowski. Na jutro naznaczone są dwie sprzedaże, a mianowicie: pierwsza przed rejentem przy sądzie okręgowym warszawskim, p. Teodorem Walęckim, nieruchomość przy ul. Hożej z pożyczką Towarzystwa rs. 16,000; sprzedaż rozpocznie się od rs. 24,000; *vadium* wynosi rs. 3,200; rata kwietniowa rs. 605 kop. 12; rata paździrnikowa rs. 574. Sprzedaż druga odbywać się będzie w kancelarji hypotecznej rejenta Stanisława Wydżgi. Wystawiony zostaje na sprzedaż dom, położony przy ul. Koszykowej i obciążony pożyczką w sumie rs. 9,100. Licytacja rozpocznie się od rs. 13,150; *vadium* wynosi rs. 1,820; zaległa rata kwietniowa rs. 344 kop. 97; październikowa rs. 328 kop. 51. Należności te wniesione być muszą przez nowonabywcę przed d. 1-ym lutego 1894-go r.

= Według *Gazety losowań*, syndykat konwersyjny listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego wniósł do kasy Towarzystwa piąty miljon rubli wzamian za otrzymaną ilość 4½% listów zastawnych. Sprzedaż postępuje zadowalniająco.

= Korespondent berliński *Gazety losowań* dowiaduje się, iż znana firma Siemens i Halske wznowi niebawem swoje propozycje co do oświetlenia elektrycznością ulic Warszawy i co do wybudowania miejskiej kolei elektrycznej. Dotąd zachodziły przeszkody finansowe ze względu na niechętną postawę

berlińskich domów bankowych. Celem usunięcia tych szkopułów, firma Siemens i Halske zakłada przy pomocy pruskich sfer urzędowych oddzielny bank, który ma dostarczyć środków na wykonanie projektowanych robót w Warszawie i w innych miastach.

— W dniu wczorajszym pobłogosławionym został w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) związek małżeński panien Adeli i Zofji Jodko, córek ś. p. Antoniego i Heleny z Colonna-Czosnowskich, z pp. Hieronimem Kieniewiczem i Stanisławem Horwattem. Uroczystości kościelnej asystował bardzo liczny orszak weselny, składający się z rodziny obojga narzeczonych. Między obecnymi zauważyliśmy: hr. Czosnowskich, Ledóchowskich, hr. Pinińską z Galicji, hr. Olgę Miączyńską, pp. Kieniewiczów, Horwattów, hr. Puttkamer, hr. Tyszkiewiczów itd. Z powodu tej uroczystości rodzinnej odbył się u pani Heleny Jodko bal w sali hotelu Europejskiego.

— Z teatru i muzyki.

* (*K. Z.*) Dobry początek zrobił Jordan dla teatru Małego, bo dał mu sztukę, która o wiele przerasta krotochwile i farsy, jedynie dla zabawy widzów pisane.

W „Myszach bez kota", pomimo to, że rzecz jest bardzo wesoła, publiczność spotyka cały szereg figur swojskich i obrazów, jakby żywcem z naszych stosunków wiejskich przeniesionych na scenę.

Organista, pisarz prowentowy, pachciarz, rządca i inni oficjaliści wiejscy, stanowią bardzo zajmującą galerję, którą autor traktuje z doskonałą znajomością przedmiotu i pewną ręką wytrawnego obserwatora-humorysty.

Krotochwila okraszona jest zwykłym humorem autora „Wędrówek delegata", nie rzadko błyska dowcipem, jędrnym konceptem, przypominającym najlepszą tradycję dawnych figlików lub fredrowskiego zacięcia.

Publiczność przyjmowała „Myszy bez kota" bardzo życzliwie i wywoływała autora kilkakrotnie.

Obszerniejsze szczegóły o sztuce, jak i o grze artystów Małego teatru, zaznaczając tylko na dzisiaj prawdziwe powodzenie krotochwili Jordana, do poniedziałkowego feljetonu odkładam.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia.

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Pan Twardowski"; jutro: „Otello" (występ panny Drog i p. Durota); wtorek: „Carmen" (występ panny Leonardi, oraz pp.: Broggi-Muttiniego i Colliego); środa: „Divertissement baletowe", „Pajace" (występ pani Konarskiej, oraz pp. Broggi-Muttiniego i Colliego) i akt drugi „Syreny"; czwartek: „Straszny dwór"; piątek: „Carmen" występ panny Leonardi oraz pp. Broggi-Muttiniego i Colliego); sobota: „Jan z Lejdy" (wznowienie; występ p. Duroty); niedziela: „Esmeralda."

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj: „Bajki"; jutro: „Półświatek"; wtorek: „Właściciel kuźnic", środa: „Guzik" i „Wycieczka z przeszkodami" (pierwszy raz); czwartek: „Grajek" i „Wycieczka z przeszkodami"; piątek: „Właściciel kuźnic"; sobota: „Bzy kwitną" i „Wycieczka z przeszkodami"; niedziela: „Biała kamelja" i „Wycieczka z przeszkodami".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dzisiaj:: „Myszy bez kota" i „Dzień i noc" (akt trzeci); jutro: „Zaklęty zamek"; wtorek: „Myszy bez kota" i „Bęben" (wznowienie); środa: „Zaklęty zamek"; czwartek: „Stoliki magnetyczne" i „Weseli spadkobiercy"; piątek: „Myszy bez kota" i „Bęben"; sobota: „Myszy bez kota" i „Bęben"; niedziela: „Myszy bez kota" i „Bęben".

* *Sale redutowe.*

Dzisiaj: piąta maskarada; niedziela dnia 4-go lutego: ostatnia maskarada w połączeniu z tombolą na rzecz kasy artystów teatrów warszawskich.

* W dalszym ciągu na Tombolę odbyć się mającą w dniu 4-ym lutego r. b. na korzyść kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów rządowych warszawskich, następujące osoby raczyły nadesłać fanty: Romuald Lenartowicz, Karolina Temmler, Józefa Tlach, Walerjan Sikorski, Karol Minakowski, Daniel Purytz, Zygmunt Szleifstein, Michał Kannich, Józef Szjdowski, Aleksander Boquet, Izydor Weingold, Weronika Materno, parowa fabryka octu zbożowego, Aleksander Partowicz, A. Szuster, Jan Poznański, P. Voigt, Marta Malinowska, Franciszek Pajker, Bolesław Eiger, I. Horwath.

* Najbliższy wieczór środowy Towarzystwa muzycznego będzie poświęcony muzyce instrumentalnej, solowej i zbiorowej.

Na program złożą się dzieła: Rubinszteina (trio na fort. skrzyp. i wioloncz.), Chopina, Schumanna, Wieniawskiego, Kleczyńskiego, Dawydowa i Hausera.

Do współudziału zaproszono wyborną pianistkę pannę Stanisławę Sułkowską, która przed wyjazdem za granicę da się słyszeć ostatni raz publicznie oraz pannę Zofją Sułkowską, skrzypicielkę, pp.: Angera i Philippa, znanych wirtuozów na skrzypcach i wiolonczeli.

* Wykonanie we Lwowie mszy uroczystej Adama Münchhejmera przez chór Towarz. muz. sprawiło wrażenie na słuchaczach.

Utwór cenionego i zasłużonego kompozytora warszawskiego zaleca się melodyjnością i pięknem brzmieniem harmonji.

Niektóre ustępy poważnego dzieła, napisanego z natchnieniem a wytrawną znajomością rzeczy, można śmiało zaliczyć do najwybitniejszych utworów muzyki kościelnej.

* Panna Zofja Janczewska, uczennica prof. Michałowskiego w d. 1-ym lutego bierze udział w koncercie „Lutni" łódzkiej, w pierwszych dniach marca stanie na estradzie koncertowej w Kijowie obok Stanisława Barcewicza, po powrocie zaś da się słyszeć na koncercie własnym w salach redutowych.

— U chemików.

Pięknym odczytem, poświęconym udziałowi chemji w badaniach zjawisk życiowych, wypełnił wczoraj p. M. Flaum posiedzenie sekcji chemicznej w warsz. oddziale Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu.

Mówca w ogólnym poglądzie na znaczenie i rozwój chemji, skreślił jej stanowisko i wpływ w nauce, wskazał te drogi, któremi postępując, wielcy myśliciele krok za krokiem zdobywali nowe pole dla badań chemicznych, zaznaczył wreszcie stosunek, jaki obecnie łączy naukę rzeczoną z najważniejszemi zagadnieniami, dotyczącemi życia człowieka.

Był czas, iż medycyna powstawała jedynie przeciw zajmowaniu się chemją, rozwój nauki zrobił w tym kierunku wyłom nie mały.

Człowiek nie jest zjawiskiem uodrębnionem.

Analiza też i synteza stanowią małą cząstkę zadania, jakie chemja ma przed sobą.

Poznanie istoty materji, jej przeobrażeń otwiera coraz nowe horyzonty dla badań chemika, a rezultaty, jakie na tej drodze osiąga, przechodzą poniekąd najśmielsze jego nadzieje.

Praca chemika sięga dziś do najdalszych ciał niebieskich, niezkończone wszakże oddaje usługi przy badaniu życia organicznego.

Bijologja, fizjologja wymowne w tej mierze składają świadectwo.

Chemja rzuca nowe światło na wszystkie zjawiska życia, a tem samem przyczynia się bezpośrednio do postępu ludzkości.

Treściwy i zajmujący wykład pana F. uzupełnił jeszcze przewodniczący p. Leppert zaznaczeniem kilku nazwisk, które prócz Śniadeckiego w odkryciach chemicznych tak się zaszczytnie wyróżniły.

Należą do nich nazwiska: Natansona, Nenckiego i Korpaczewskiego.

Zbadanie budowy moczulka i synteza kwasu moczowego jest ich zasługą, a wątpić nie można, iż i na drodze drobniejszych odkryć chemicznych nie zbraknie imion pożytecznych pracowników.

Przy końcu posiedzenia przewodniczący zwrócił uwagę na świeżo wyszłe w Niemczech „Tablice fizyczne i chemiczne" tudzież na „Technologję cukrowniczą" dzieło zasługuje na szczere poparcie.

Nadmienić jeszcze należy, iż zebranie wczorajsze na wniosek prezydjum uczciło przez powstanie pamięć zmarłego świeżo prof. Aleksandrowicza, którego praca i na polu chemicznem pozostawiła cenne owoce.

— U cyklistów.

Dziś w lokalu cyklistów na Dynasach będzie urządzona zabawa dla dzieci.

Program nader jest urozmaicony.

Oprócz muzyki, ćwiczeń gimnastycznych itp., pomysłowy gospodarz lokalu, p. inżenier St. Majewski, urządza t. z. „latarnię czarnoksięzką".

Na dużym białym ekranie ukażą się obrazy niknące.

Oprócz naukowych z dziedziny kosmografji, ukażą się i humorystyczne figury, a to wszystko gwoli uciechy maleńkich gości.

Ponieważ szopka na poprzedniej zabawie miała ogromne powodzenie, więc i dziś będzie powtórzoną.

Początek zabawy o godzinie 4-ej po południu, a bilety będą wydawane przy wejściu.

Cykliści nie zapominają i o dorosłych.

Jutro bowiem w poniedziałek, jeżeli *nb.* lód i pogoda dopiszą, odbędzie się maskarada łyżwiarzy.

Podobno wiele łyżwiarek i łyżwiarzy przygotowuje charakterystyczne kostjumy, więc i galerja nie ślizgająca się będzie miała zabawę.

— Zabawa drukarzy.

Zwyczajem lat zeszłych, drukarze i w tym roku urządzają wieczór tańcujący dla członków i ich rodzin, z tą jedynie różnicą, że liczba uczestników będzie ściśle ograniczona.

Gospodarzami są pp.: Al. Choiński, K. Dolecki, K. Grodowski i St. Konarzewski.

Miejscem zabawy będzie „Niespodzianka" przy ulicy Bagatela nr. 13-ty.

— Zmiany w Towarzystwie wyścigów.

Zatwierdzona w d. 24-ym września r. z. „Normalna ustawa towarzystw wyścigowych", mająca obowiązywać z początkiem tegorocznego sezonu wyścigowego, w znacznej mierze zmienia dotychczasową organizację wewnętrzną Towarzystwa.

W szczególności Towarzystwo składać się będzie z prezesa, wiceprezesa, dwóch starszych członków, komisji technicznej, kasjera, sekretarza, członków honorowych, rzeczywistych i zwyczajnych (gości).

Tylko członkowie honorowi i rzeczywiści mają prawo stawiania wniosków i decydowania o nich na posiedzeniach Towarzystwa, oraz im tylko przysługuje prawo wyborcze czynne i bierne.

Z wyjątkiem znanych hodowców i osób szczególnie zasłużonych, nikt nie będzie mógł zostać odrazu członkiem rzeczywistym, lecz obowiązany będzie pozostawać przynajmniej rok członkiem zwyczajnym.

Sposób balotowania członków pierwszej i drugiej kategorji opisany jest szczegółowo w §§ 123—130.

W porządku regulaminu przechodniego, dla zorganizowania Towarzystwa w myśl nowej ustawy, t. j. wyboru osób na właściwe, wskazane w tej ustawie urzędy, odbędzie się w d. 8-ym kwietnia r. b. nadzwyczajne zebranie ogólne w kancelarji Towarzystwa o godz. 1½ po południu, na które zostaną zaproszeni w charakterze członków rzeczywistych ci dotychczasowi członkowie, którzy do tej daty wniosą opłatę członkowską za rok bieżący, oni tylko, jako stanowiący Towarzystwo w danej dacie, nie będą ulegali balotowaniu według nowych przepisów.

— Kasa zaliczkowa.

Na zasadzie uchwały ogólnego zebrania uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej, odbytego d. 12-go b. m., aby wniosek p. Osmały w sprawie zabezpieczenia praw poręczycieli przed innymi wierzycielami na wypadek wyjścia ze służby uczestnika, obarczonego w tej kasie pożyczką, powierzyć do bliższego rozpatrzenia komisji, złożonej z członków zarządu kasy, kolegów prawników i radcy prawnego Towarzystwa, wczoraj w biurze radzcy prawnego p. Henryka Konica, odbyło się posiedzenie komisji.

Oprócz całego składu zarządu kasy i radzcy prawnego, w obradach udział brali urzędnicy prawnicy w tym celu zaproszeni pp.: Jan Marchwicki i Tadeusz Sadowski.

Wnioskodawca, obecny na tem posiedzeniu wyjaśnił, iż chodzi mu o to, aby w razie wyjścia ze służby uczestnika obciążonego pożyczką z kasy zaliczkowo-wkładowej, należności tej nie ściągano z pensji kolegów żyrantów, jak to się dotychczas praktykuje, lecz pożyczkę umarzano z funduszów przypadających na rzecz uwolnionego ze służby z kasy oszczędnościowo-zapomogowej, normalnej.

Ponieważ jednak na fundusze w kasie oszczędnościowo-zapomogowej dość często nakładane bywają areszty z wyroków sądowych, więc chodzi o załatwienie będącej w mowie sprawy w sposób prawny, tak, aby bez względu na areszty sądowe, nakładane przez wierzycieli prywatnych, można było przedewszystkiem zaspakajać należności kasy zaliczkowo-wkładowej, z funduszów kasy oszczędnościowo-zapomogowej.

Projektodawca powołał się na przepis, pod tym względem obowiązujący na kolei dąbrowskiej, który przeprowadził radzca prawny tej kolei, p. Dunin, i adwokat p. Tatarkiewicz.

Głównym warunkiem do osiągnięcia zamierzonego celu ma być deklaracja, wystawiana przez każdego uczestnika, zaciągającego pożyczkę w kasie zaliczkowej, w której upoważnia zarząd tej instytucji do ściągnięcia na rzecz długu z funduszu zapisanego na jego rachunku w kasie oszczędnościowo-zapomogowej odpowiedniej sumy na wypadek wyjścia ze służby kolejowej.

Radzca prawny, p. H. Konic, w zasadzie uznał projekt za bardzo pożyteczny i przyrzekł gorliwie zająć się tą sprawą i projektowi nadać obowiązującą formę prawną, przedtem wszakże chciałby wtajemniczyć się w motywy prawne, jakiemi posiłkował się radzca prawny kolei dąbrowskiej, p. Dunin, przy zabezpieczeniu praw żyrantów przed innymi wierzycielami.

Przytem p. Konic słusznie zwrócił uwagę komisji, że kolej dąbrowska pod tym względem, w stosunku do kolei nadwiślańskiej, znajduje się w odmiennych warunkach. Jakkolwiek bowiem na kolei pierwszej funkcjonuje kasa zaliczkowo-wkładowa, zorganizowana na wzór takiejże kasy, istniejącej na kolei nadwiślańskiej, to jednak obowiązuje tam nie kasa oszczędnościowo-zapomogowa, jak na nadwiślańskiej lecz emerytalna, normalna, w ustawie której mogą być odmienne orzeczenia w sprawie aresztów z wyroków sądowych.

W celu więc załatwienia sprawy, ściśle i zgodnie z obowiązującemi prawami ogólnemi, radzca H. Ko-

nic zaprojektował wybór podkomisji, którаby odbyła naradę z radzcą prawnym kolei dąbrowskiej p. Durinem i adwokatem p. Tatarkiewiczem.

Do podkomisji tej obecni na posiedzeniu jednomyślnie zaprosili radzcę prawnego, p. H. Konica, buchaltera kasy zaliczkowo-wkładowej p. Wiewiórskiego i urzędników zarządu, b. prawników pp. Jana Marchwickiego i Sadowskiego.

Na wczorajszem też posiedzeniu omawiano wniosek uczestnika kasy, p. Razańskiego, dotyczący zmiany redakcji niektórych artykułów ustawy kasy zaliczkowo-wkładowej, który to wniosek ostatnie ogólne zebranie oddało zarządowi kasy do szczegółowego rozpatrzenia.

Po krótkiej naradzie obecni zaprosili radzcę prawnego p. Konica, buchaltera kasy p. Wiewiórskiego i b. członka zarządu kasy p. Marchwickiego do bliższego rozpatrzenia owego wniosku i obmyślenia nowej redakcji zakwestjonowanych artykułów.

= W sprawie zwierzyńca.

Zamiar ukończenia zwierzyńca swojskiego zajął kółko ludzi dobrej woli, którzy wczoraj w sprawie tej odbyli naradę.

Postanowiono przedewszystkiem wyjednać u p. prezydenta miasta udzielenie części parku praskiego na cel wspomniany, a w razie pomyślnej decyzji wystarać się w drodze właściwej o możność zbierania ofiar na pierwsze potrzeby zwierzyńca.

Obliczono, że ogrodzenie, klatki, domek dla dozorcy kosztować będą około 5,000 rs.

Zadeklarowano już połowę tej sumy.

Zwierzyniec na pożytek powinien być tylko swojski, a więc składać się z okazów fauny krajowej ofiarowanych, nabywanie bowiem zwierząt i ptactwa wymagałoby znacznego funduszu.

Zastanowiono się nad pytaniem, zkąd brane będą środki na utrzymanie zwierzyńca i kto się ma zajmować zarządem?

Postanowiono dwa projekty.

Jeden opiewa, aby odnieść się do Towarzystwa ogrodniczego, jako instytucji w Warszawie osiadłej, z propozycją zajęcia się zwierzyńcem swojskim pod względem administracji bez żadnego ryzyka własnych funduszów.

Drugi projekt opiera się na oddaniu zupełnie zorganizowanego zwierzyńca miastu *v.* zarządowi miejskiemu, któryby na wzór wielu miast zagranicznych ogród zoologiczny dla użytku mieszkańców sam swoim kosztem i staraniem w dalszym ciągu utrzymywał.

Omawiano jeszcze i trzeci projekt wypuszczenia w dzierżawę prywatnemu przedsiębiorcy, któryby miał prawo pobierać opłatę za wejście, lecz wniosek ten wszyscy inicjatorowie uznali za nieodpowiedni.

= Przystań drzewna.

Na powiślu po za ulicą Czerniakowską z wiosną r. b. powstanie osobna przystań dla ładunków drzewnych.

Część placu będzie przeznaczoną na skład tymczasowy materjału dostarczanego na berlinkach i gabarach, podjazd zaś z powodu znacznego wzniesienia ma być wyłożony kostkami granitowemi.

= Kanalizacja i wodociągi.

Zastępca głównego inżeniera, p. Józef Lindley, w dniu wczorajszym wyjechał na sześciotygodniowy urlop za granicę, wyjazd zaś p. W. H. Lindleya nastąpi dopiero w środę.

We wtorek odbędzie się posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów, na którem obecny będzie także główny inżenier, p. W. H. Lindley.

Wczoraj odbyła się w biurze zarządu licytacja na dostawę 700 wodomiarów do eksploatacji wodociągów.

Na konkurencję tę przybyli właściciele najpoważniejszych firm zagranicznych pp.: Trawenet z Paryża, Spemner z Wiednia i Meinecke z Wrocławia.

Przed powierzeniem dostawy którejkolwiek z tych firm odbędą się ścisłe próby.

Listę studentów, którzy mogą być przyjęci na praktykę na czas wakacyjny letni przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych w r. b., już zamknięto, dlatego też wszelkie podania nie będą przyjmowane.

Z 18-tu nadesłanych próśb uwzględniono 11.

Płaca w tym roku pozostaje niezmienioną, t. j. 40 rs. miesięcznie.

= Kawalerska jazda.

Pomimo niejednokrotnie wydanych już przepisów, mających na celu ukrócenie kawalerskiej jazdy dorożkarzy, wypadki przejechań zdarzają się niekiedy.

Przed kilkoma tygodniami wzmiankowaliśmy o przejechaniu w alei Ujazdowskiej p. Pruszyna, przez pędzącego „co koń wyskoczy" dorożkarza, Jana Kamińskiego.

Pan P. uległ wówczas złamaniu ręki.

Obecnie, stawający w charakterze oskarżonego dorożkarz K., nie tylko do winy się nie przyznał, lecz przeciwnie, uporczywie utrzymywał, iż „Bogu duszę winien" i że pewnego razu gdy zupełnie wolno przejeżdżał przez aleję Ujazdowską, zauważył leżącego na drodze człowieka, o czem sam nawet zameldował później; nikogo jednak wówczas nie przejechał.

Tłumaczenie to nie znalazło atoli potwierdzenia w zeznaniach świadków, skutkiem czego sędzia pokoju, wobec udowodnienia oskarżenia, skazał Kamińskiego na miesiąc aresztu policyjnego, bez zamiany na grzywny.

Podaną od wyroku tego apelację zjazd sędziów pokoju w dniu wczorajszym bez skutku pozostawił.

= Mleko i... woda.

Na mocy protokułu sporządzonego przez komisarza 7-go cyrkułu, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Jakuba Lacha, drobnego handlarza, zamieszkałego w Warszawie, za sprzedaż sfałszowanego mleka, o czem w swoim czasie w rubryce drobnych wypadków donosiliśmy.

W sądzie świadkowie ustalili, iż oskarżony sprzedawał mleko, w którem analiza chemiczna, dokonana przez lekarza miasta p. Sawczenko, wykryła zawartość znacznej ilości wody.

Nadto lekarz orzekł, iż sprzedawane przez Lachę mleko, bezwarunkowo uznać należy za szkodliwe dla zdrowia.

Oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, iż woda, zauważona w niektórych naczyniach, służyła tylko do oczyszczania tych naczyń.

Sędzia pokoju nie uwzględnił tego tłomaczenia i, uznając oskarżenie za zupełnie dowiedzione, skazał L. na miesiąc aresztu policyjnego lub 50 rs. grzywien.

Zjazd wyrok ten w dniu wczorajszym zatwierdził.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej pod № 19-ym przy ul. Czerniakowskiej Władysławowi Perlowi skradziono konia wartości kilkuset rubli. — Na kolei terespolskiej Wiktorowi Brzęczyńskiemu, mieszkańcowi Międzyrzeca, skradziono torbę podróżną, zawierającą, oprócz garderoby, dwa pudełka z klejnotami, wiezionemi do reparacji; poszkodowany oblicza poniesioną stratę na sumę około 400 rs. — Koloniście ze Służewa, Janowi Głębockiemu, skradziono z woza kożuch, w kieszeni którego znajdował się woreczek ze 184 rs. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej Teresa Ostanowska prosiła jakiejś przyzwoicie ubranej kobiety o rzucenie okiem na dwa pakunki; kiedy O. po upływie niespełna pięciu minut wróciła, ani rzeczy, ani owej kobiety już nie było i, pomimo natychmiast zarządzonych poszukiwań, na ślad złodziejki nie natrafiono; pakunki zawierały towar galanterjny, nabyty dla sklepu w Mławie. wartości 216 rs.

= Przytrzymany.

W dniu wczorajszym stróż domu pod № 93-im przy ul. Solec spostrzegł jakieś indywiduum, zakradające się do mieszkania, zajętego na szkołę.

Przytrzymany stawił zacięty opór lecz został przez stróża obezwładniony.

W ujętym poznano złodzieja pobytowego, Józefa Trzankowskiego, przy którym znaleziono pęk kluczy i wytrychów.

= Zerwane małżeństwo.

W dniu wczorajszym w kościele N. Marji Panny miał się odbyć ślub Leona P., dzierżawcy folwarku Chomanów, z Józefą Sz., wdową po majstrze studniarskim.

Wbrew przyjętemu zwyczajowi, narzeczeni nie pojechali razem do kościoła, lecz przybyła wprzód Sz., oczekując na oblubieńca.

Ten ostatni spóźnił się przeszło o pół godziny i odrazu został z tego powodu ostro zainterpelowany przez Michała R., brata narzeczonej.

Wywiązała się stąd kłótnia i Leon P., uderzywszy dwukrotnie niedoszłego szwagra, pośpiesznie odjechał, oznajmiając, iż małżeństwo stanowczo zrywa.

Gwałtownego P. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Orszak ślubny, złożony z kilkunastu osób, rozjechał się niezwłocznie.

= Nieprzytomny woźnica.

W dniu wczorajszym kupiec tutejszy, p. F. Bindernagel, jadący zamkniętą karetą w towarzystwie ajenta handlowego z Charkowa, Chaimowicza, spostrzegł wydobywający się z siedzenia dym, a następnie ogień.

Zaalarmowany woźnica, zamiast wstrzymać konie, stracił przytomność i na szosie, w pobliżu rogatki jerozolimskiej, zawadził o stertę kamieni i przewrócił karetę.

Stangret złamał nogę, zaś pp. B. i Ch. mają boleśnie pokaleczone twarze i ręce.

Ogień powstały z porzuconej zapałki niezwłocznie ugaszono.

= Pomyłka.

Donosiliśmy przed kilkoma dniami o zamachu samobójczym inżeniera, Piotra Zenowicza, który się otruł kwasem karbolowym.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż Z. nie miał wcale zamiaru odbierać sobie życia, lecz tylko przez pomyłkę zamiast wódki wypił karbolu, wlanego do podobnej butelki. Ofiara pomyłki jest już zdrową.

= Echo zbrodni.

Zwłoki ofiary zbrodni, właściciela domu przy placu Zamkowym, Tadeusza Suskiego, po ścisłem zbadaniu przez władzę sądowo-lekarską w prosektorjum anatomicznem, zostały pogrzebane.

Na żądanie prokuratora podobiznę denata utrwalono na kliszy fotograficznej.

= Wypadek kolejowy.

Wczoraj na kolei wiedeńskiej, na odnodze ząbkowickiej, pod stacją Ząbkowice, dróżnik obchodowy zatrzymał w drodze pociąg towarowy № 126, zdążający do Warszawy, z powodu pękniętej szyny.

Wymiana uszkodzonej szyny na nową zajęła 36 minut czasu, i z tem opóźnieniem pociąg ruszył w dalszą drogę.

SPRAWOZDANIE

uczestników posiedzeń z Eusapją Palladino,

odbytych w Warszawie w okresie czasu od 25-go listopada 1893-go r. do 15-go stycznia 1894-go r.

II. Ruchy przedmiotów, *niedotykanych* przez medjum.

a) ruch tabliczek obserwowało osób 5;

b) „ dzwonka na kabłączku w świetle—14;

c) „ „ „ pod kloszem z cienkiej siatki drucianej—osób 3;

d) ruch kotary (w półświetle)—osób 15;

e) „ stolika zakotarą—osób 13;

b) „ tamburyna, dzwonka i t. p. ponad głowami obecnych (w ciemności)—osób 9;

g) ruch dużego stołu (w świetle)—osób 8;

h) wznoszenie krzeseł i innych przedmiotów na stół i znoszenie ze stołu (w ciemności)—osób 10;

i) zdejmowanie okularów obecnym (w ciemności)—osób 8;

j) ruch miniaturowego stoliczka (w świetle) — osób 6;

k) ruch dzwonka za kotarą—osób 14.

Uwagi obserwatorów.

1) Okulary zostały zdjęte ze mnie w zupełnej ciemności tak zręcznie, że nie czułem najmniejszego dotknięcia palców do ciała, a nawet do włosów—jeżeli to, co zdejmowało, nazwać można „palcami".

S. Starynkiewicz.

2) Ruch dzwonka na kabłączku produkowany był przy mnie dwukrotnie, wśród okoliczności wzbudzających podejrzenie mechanicznej pomocy ze strony medjum. Eusapja przed doświadczeniem, dokonanem przy świetle dostatecznem, rozczesywała włosy grzebieniem, a ruch dzwonka zarówno jak i sposób trzymania jej rąk, nasuwał podejrzenie, że trzyma w nich włos, którym dzwonek porusza. Ruchu dzwonka pod kloszem nie widziałem ani razu. Przy dalszej dokładnej kontroli rąk Eusapji, jej dwukrotne usiłowania poruszenia dzwonka okazały się bezskutecznemi.

Lewitacja deszczułki, leżącej na stole, co do której w kwestjonarjuszu niema wzmianki, jako nader ważna, wymaga szczegółowego rozbioru. Oto treściwy opis doświadczenia. Deszczułka mniej więcej wielkości 25×22,cc., gruba około 6 mil, z miękkiego drzewa, spoczywała na kilku (6) listewkach, na cal długich, do niej pod spodem przyklejonych. Z początku doświadczenia (seans 4) Eusapja starała się wywołać lewitację, trzymając obydwie ręce na kilka cali nad deszczułką. Wynik był ujemny. Następnie, ująwszy ręce obu kontrolerów w swe dłonie, zbliżała ich palce do deszczułki, mniej więcej na dwa cale od jej brzegu. Wynik znów był ujemny. Wreszcie prosiła mnie, abym stanął za nią i obie ręce położył na jej ramionach, co też uczyniłem, uzyskawszy w ten sposób możność dokładnej obserwacji.

Zauważyłem wówczas, że ręka lewa Eusapji z palcami oddalonemi od siebie leżała na deszczułce. Prawa ręka ułożoną była nad lewą w ten sposób, że wielki palec, wraz z drugim i trzecim palcem zbliżone były do siebie i spoczywały pomiędzy rozsuniętym drugim a trzecim palcem lewej ręki. Wówczas nastąpiła lewitacja deszczułki na wysokość 1 stopy. Ręce medjum spoczywały przy tem na deszczułce. Tabliczka uniosła się nie równolegle do stołu, lecz skośnie, tak, że brzeg deszczułki, bliżej Eusapji położony, znajdował się niżej od jej brzegu równoległego. Przy usiłowaniu powtórzenia tej produkcji p. Br. Rejchman zawołał, że w palcach Eusapji widzi szpilkę. Eusapja wykonała wówczas szybki ruch, prawą rękę w tył i zmieszała się niepomiernie. Przywołani pp.: Siemiradzki i Ochorowicz zażądali otwarcia rąk, co dopiero po dłuższem wahaniu uskuteczniła. W rękach Eusapji wówczas nic nie znaleziono. Deszczułkę zbliżył wtedy p. Gawalewicz do lampy i pokazał mi na jej środku wyraźny ślad ukłucia szpilki w drzewie. Drugie ukłucie znaleźliśmy nieco powyżej, na linji przekątnej. Dużą szpilką znalezioną u p. Ochorowicza na biurku zdołałem, wbijając ją w ślad pierwszego ukłucia, unieść deszczułkę z łatwością do góry. Unosiła się ona ukośnie, zupełnie tak samo, jak ją podnosiła Eusapja.

Winienem dodać, że *à propos* owych śladów szpilki pan Ochorowicz objaśnił obecnych, że na deszczułce tej uprzednio rozpięty był papier, przymocowany pluskiewkami.

Raz jeden widziałem za kotarą dokładnie lewitację częściową tabliczek szyfrowych.

Dr. Heryng.

3) Podejrzenie włosa przy poruszaniu dzwonka upada wobec faktu, że palce medjum były w *trakcie* doświadczenia kilkakrotnie *dotykane i rozcierane* przeze mnie, co bynajmniej nie wpływało ujemnie na rezultat. Widziałem również dokładnie w świetle ruchy innych drobnych i większych przedmiotów, *nie dotykanych* przez medjum, a między innemi wędrówkę sporego stołu po pokoju przy zupełnem świetle.

Ig. Matuszewski.

4) Specjalne uwagi w oddzielnej pracy.

Jul. Ochorowicz.

5) Przyczyn tych zjawisk nie rozumiem; 2) włosa przy dzwonku i drobnych przedmiotach *nie* spostrzegłem; 3) wejścia taburetu na stół po mojej lewej ręce (w ciemności) i *stołu* na stół (w ciemności) absolutnie nie rozumiem, choć, że tak było—jestem najzupełniej pewny; 4) nie pojmuję, jak Eusapja przy tych zjawiskach mogła posługiwać się nogami.

Al. Głowacki.

6) Obserwowałem uważnie ruchy kotary, przyczem kraj kotary, odchylając się od linji prostopadłej, tworzył zawsze linję prostą od miejsca, gdzie kotara u góry była przymocowaną, w kierunku medjum.

S. Starynkiewicz.

7) Oprócz jedynie ruchów ręki przy manipulowaniu w calowej odległości od dzwonka, wszystkie pomienione objawy, których byłem świadkiem, odbywały się w sposób dla mnie niepojęty, nakazujący przypuszczać działanie przyczyn nieznanych.

Al. Rajchman.

8) Doświadczenie z dzwonkiem na kabłączku uważam za objaw najwięcej przekonywający i najłatwiej dający się kontrolować przy świetle.

Dr. Higier.

9) Niespodziane przysunięcie się w świetle średniej wielkości stołu do stołu głównego z odległości 1½ łokciowej było dla mnie objawem najbardziej ze wszystkich niewątpliwym.

J. K. Potocki.

(D. c. n.)

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go stycznia wydział administracyjny magistratu m. Warszawy wypłacać będzie wsparcia po rs. 30, przyznane 151 ociemniałym z fundacji Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich.

— D. 30-go stycznia, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się po raz pierwszy bal felczerów warszawskich.

— D. 30-go stycznia, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się pogadanka p. E. Jankowskiego o ogrodnictwie przemysłowem dla członków Towarzystwa i osób wprowadzonych.

ZE ŚWIATA.

× **O butelce wina**, posłanej przez cesarza Wilhelma Bismarkowi, rozpisują się obszernie dzienniki. Jakto?—mógłby ktoś zapytać—zaliż butelka wina to prezent cesarski? Otóż to w tem właśnie rzecz—tłumaczą ludzie kompetentni—że owej historycznej butelki wina nie należy uważać za prezent cesarski, jeno za upominek — przyjaciela. Cesarz Wilhelm chciał właśnie zamanifestować, że zawiązuje między tronem a kanclerzem nie żadne inne, jeno przyjacielskie stosunki.

× **Sztandar.** Gdy w r. 1814-ym na dziedzińcu zamku Fontenaibleau żegnał się Napoleon z gwardją swoją, kazał sobie podać sztandar 1-go pułku grenadjerów pieszych i ucałował orła, górującego nad chorągwią. Co stało się z tym historycznym sztandarem? A oto. Gdy wrócili na tron Bourboni, gwardję napoleońską, oddaną pod dowództwo jenerała Oudinot'a, posłano do Metzu. Oficerowie i żołnierze, obawiając się, aby im sztandarów nie odjęto (było ich cztery dla czterech pułków), oderwali orły i jeden z oficerów zabrał z sobą orła 1-go pułku, owego orła właśnie, na którym spoczęły usta wielkiego cesarza. Inny oficer zabrał kulami poszarpaną chorągiew samą, proporzec zaś spalono i popioły z winem zmieszane wypito. Pod orłem znajdowała się tabliczka (*le caisson*) z numerem pułku; tabliczkę tę zniszczono, bo oficer, u któregoby orła sztandarowego znaleziono, poszedłby do więzienia, a ponieważ u wszystkich orłów ze sztandarów napoleońskich tabliczki poniszczono, przeto dziś niema sposobu dokładnie oznaczyć, którym jest właśnie orzeł pamiątkowy. Wiedziano tyle tylko, że znajdować się powinien w zbiorach muzeum „Inwalidów". Co zaś do materji samej sztandaru pamiątkowego, to podczas „stu dni" (między powrotem z Elby a Waterloo) grenadjerzy odnieśli ją jenerałowi Bertrand, a tenże wręczył ją z rozkazu samego cesarza jenerałowi Petit, który na dziedzińcu zamku Fontainebleau sztandar cesarzowi podawał. W r. 1853-im Napoleon III-ci kazał chorągiew wiernie skopjować, ale model ów nie został dla wojska zatwierdzony i kopja znajduje się dziś w zbiorach p. Bapsta. Autentyczna zaś chorągiew znajdowała się po dziś dzień w posiadaniu jenerała Petit. Gdy ten umarł, podniesiono kwestję, żali spadkobiercy jenerała nie powinni ofiarować drogocennej pamiątki historycznej rządowi francuskiemu. Nie uczynili tego i w ich posiadaniu sztandar jest obecnie.

BAŃKI MYDLANE.

Podobno w pewnym klubie do rozmaitego rodzaju znanych już wintów, jako to: „z przykupką, przysypką, śmietnikiem, gwoździem i t. d.", przybyła jeszcze jedna, zupełnie nowa odmiana: „z kaucją".

Zdaje się, że nowy ten gatunek winta okaże się najpraktyczniejszym i wywalczy sobie u nas prawo obywatelstwa, gdyż wszystkim grającym w winta zabezpiecza natychmiastowe odebranie... wygranej.

*

— Powiadam ci, człowieku! tak byłem przerażony przed chwilą, że aż mi włosy na głowie dębem stanęły.

— Pewnie czytałeś jaki straszny romans kryminalny?

— Nie; artysta N. opowiadał mi rozmaite *kawałki* o swoim koledze i serdecznym przyjacielu, artyście X.

*

Na lekcji początkowej logiki.

Nauczyciel: Jeżeli ojciec twój, będący w ciężkiej biedzie, ma trzech bezdzietnych, bogatych braci, którzy mu nie chcą przyjść z pomocą. Coś powinien powiedzieć o tych trzech *tuzach?*

Dwunastoletni Oleś: Bez atu!

*

— Bawisz się dobrze?
— !!!
— A zkąd bierzesz na to pieniędzy?
— ?

*

Jakie to szczęście, że statystyka,
Która wszystkiego niby dotyka,
Do *słów honoru* nie wtrąca się.
I gdy, przypuśćmy, sto *słów* już dano,
Nie wiemy ile z nich dotrzymano?
A co!—to szczęście!—nieprawda—hę?

*

Gdy Psujprocha ogarnęła
Manja chwalby wrząca,
Opowiadał przy śniadaniu,
Że zabił zająca.

„Ech, mój drogi—odrzekł na to
Pan Wojciech z pod Grójca—
Ten twój zając, to być musiał
Chyba samobójca!"

*

Gdy dziś kto powie: „Ja ci się odwdzięczę!"
Radzę ci, zacna, rozumna osobo,
Zerwij z nim przyjaźń, jak nitki pajęcze,
By się za życia już nie spotkał z tobą.

wierz.

*

Tak, kolego...

— Tak, kolego... dziwne zmiany!
Dawniej—byłeś jak krew z mlekiem,
Dziś—blady, nędzny, złamany,
Gdy ja, chociaż starszy wiekiem,
Patrz: ścięgna mam jak stalowe!
Ręce, nogi—wszystko zdrowe.
Wytłumacz-że mi to, bracie,
Bo ja tego nie pojmuję!

— Ha, pewnie codzień jadacie,
A to, widzisz, konserwuje.

M. Rodoć.

*

— Są ludzie, którzy nie cofają się przed żadną ofiarą...
— ...czynioną na ich korzyść.

*

Fizyczne niepodobieństwo.

Pani Iks, która zawsze ma bardzo wiele do powiedzenia, rozmawia z panią Y., która również ma bardzo wiele do powiedzenia.

W trakcie rozmowy maleńka Zosia stara się wtrącić swoje maleńkie trzy grosze.

— Moja Zosiu!—strofuje mama—mówiłam ci tyle już razy, że dzieci nie powinny przerywać starszym. Dziecko może mówić, gdy starsi zamilkną.

— Ach, mamo!—woła Zosia z głębi serca—już od godziny czekam aż starsi zamilkną, ale nie mogę się doczekać!!.

*

Warszawa w rymach

III. Wiosna.

Już spłynęły marca śniegi
Na Bielany przez kanały.
Z bruków resztki zimnej pleśni
Ciepłe wiatry wiosny zwiały.
Lód już z ulic pozwożono,
Tabor zmniejszą bracia Fronty.
Gospodarze zaczną wapnem
Swych kamienic bielić fronty.
Wrona dachów żegna szczyty
I na pola, lasy leci;
Ona pierwsza daje hasło:
„Letnich mieszkań szukać, dzieci!"
Ogród Saski odrodzony:
Szmaragdami błyszczą łąki,
A na drzewach, soków pełne,
Lśnią kasztanów pełne pąki.
Ogród pełen emerytów:
Zwolna kroczą przez ulice,
Europę dzielą w ćwierci,
Bardzo biegli w polityce.
A na polu mokotowskiem
Już treningi rozpoczęto,
Bo wiosennych gonitw idzie
I sportowych uciech święto.
Po nad miastem lazur jasny,
A w ulicach dużo błota.
Płynie słonko nad Warszawą
I otwiera wiośnie wrota.
Każdy kwiatek doniczkowy
Wiosna czarem opromienia.
Z pól i lasów idą echa
I ożywcze płyną tchnienia.

...n ...i

Nekrologja.

† D. 30-go stycznia, t. j. we wtorek, jako w 6-tą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Edwarda Strej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele śś. Piotra i Pawła na Koszykach, o godz. **10-ej**, na które pozostała w ciężkim smutku żona wraz z córką zapraszają życzliwych. 00

Ś. † P.

JÓZEF SIEKLUCKI,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 17-go stycznia r. b. w Petersburgu. Pozostała córka, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, w dniu 31-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie **10 i pół** zrana. 3—455

Ś. † P.

JOANNA FRYDERYKA z RUDOLPHÓW

Kazubska,

żona starszego kontrolera dr. żel. wars.-wied., po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 27-go stycznia r. b., przeżywszy lat 59. Pogrążeni w smutku: mąż, córka, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej dnia 30-go stycznia r. b., o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—512

† Franciszka ze Żmijewskich

1-mo voto Kotowska,

2-o voto BABICH,

WDOWA.

Zmarła dnia 27-go b. m., w wieku lat 76.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, w poniedziałek, o godz. **11-ej**. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski nastąpi zaraz po nabożeństwie, o czem zawiadamia się przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 521

Ś. † P.

Aleksander Szymański,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 21-go stycznia r. b., przeżywszy lat 38. Pozostała w głębokim smutku żona, ojciec, siostra, bracia i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 29-ym stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 520

Ś. † P.

Stanisława Sikorska,

opatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 26-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 15. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Trójcy na Solcu dnia 29 stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 519

† W dniu 29 stycznia, jako w bolesne rocznice śmierci

ś. p. Maurycego Krupowicza

i ś. p. Pelagji Bouffałł,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za ich dusze w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana. 515

† W dniu 29-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, jako w bolesny dzień imienin

ś. p. Franciszka Masłowskiego,

urzędnika zarządu dr. żel. nadwiślańskiej, odbędzie się w kościele św. Krzyża wotywa żałobna za spokój jego duszy, o godzinie **11-ej** przed poł., na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. 510

† Dnia 30-go stycznia r. b., to jest w wtorek, o godzinie **8 i pół** zrana, w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Pawła Kobosko,

niegdy członka archikonfraternji literackiej w Warszawie. 145

† Za duszę ś. p. Karola Funk

odbędzie się nabożeństwo żałobne d. 29-go stycznia, w poniedziałek, o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, na które pozostała żona zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych. 509

† Dnia 30-go stycznia, w kościele św. Aleksandra, o godz. **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę 514

ś. p. Feliksa Rudnickiego.

† Jutro, to jest dnia 29-go b. m., jako w 21-szą rocznicę śmierci

ś. p. Maksymiljana de Vidal,

b. referendarza b. rady stanu, b. naczelnika wydziału warszawskiego okręgu naukowego, odprawioną zostanie za spokój jego duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, cicha msza św. o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała bratowa z rodziną uprzejmie zaprasza. 000

† W d. 30-ym stycznia, t. j. we wtorek, o godz. **10-ej** zrana, odprawione będzie w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Emilji z Klossów MODERSKIEJ,

po skończonem zaś nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego, o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych. 518

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Wiedeń, 25-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Przypadek łaskawy odsłonił mi tajemnicę; mogę wam oznajmić: co to są wiedeńskie dziewczęta? Zaprowadziły one pomiędzy sobą w szkołach i pensjonatach t. zw. albumy torturowe. Książka jakabądź dostaje w środku kartki podzielone na 16 pól, zawierają one 16 pytań, na które dane bywają odpowiedzi. Z ośmiu takich albumów zestawiam odpowiedzi: Najulubieńsze zajęcie? taniec, ślizgawka, pisanie wierszy. Znienawidzone zajęcie? sprzątanie, okurzanie ubrań. Przedmiot marzeń? dla większości nauczyciel historji, dla mniejszości—nauczyciel muzyki. Znienawidzony człowiek? jednomyślnie nauczyciel rachunków. Ulubieni poeci? Koerner i Schiller. Główne pragnienie? rychłe, bogate małżeństwo. Jedna napisała: chciałabym raz jeść ostrygi?...

Jakie szczęście mają wiedenki, nowy dowód: kapela żeńska z Prateru pojechała do Chicago, ale nie dojechała. Było ich 12; już w Marsylji poszło 8 za mąż, zostało 4. Z tych Teresa Siller poszła także za mąż za miljardera amerykańskiego, Haddings'a, z San Francisco; pozostałe trzy zabrała podobno z sobą, jako przybocze grajczynie, żeby je także wydać za dolarderów. Ale trzeba wiedzieć, że to była wyśmienita kapela, same uczennice konserwatorjum, córki urzędników.

Lat temu 25, Hoermann, profesor szkoły wojskowej w Wiener Neustadt, przedstawił rządowi wniosek zaprowadzenia pisanych depesz otwartych, o 20 słowach, po dwa centy. W ten sposób powstały niezwłocznie karty korespondencyjne, które cały świat przyjął. W Austrji zużywają rocznie 100 miljonów tych kart. Sfery pocztowe obchodzą jubileusz tego wynalazku.

Po długiem zapomnieniu przywrócono cześć Adamowi dziennikarstwa. Redaktor *Neue Freie Presse* miał wczoraj o nim wykład. Teofrast Renaudot był to lekarz, filantrop, historjograf i pierwszy prawdziwy dziennikarz. On pierwszy zaprowadził bezpłatną klinikę dla ubogich, on pierwszy otworzył pośredniczące biuro pracy, on skłonił kardynała Richelieu'go do założenia francuskiej Akademji 40-tu, on zgromadzał na konferencje literatów, uczonych, artystów; on pierwszy założył w r. 1631-ym tygodnik *La Gazette*. Monografję tego człowieka, który skończył jak męczennik, dopełnił prelegent mnóstwem szczegółów z historji dziennikarstwa, do których jeszcze powrócę.

Carltheater zrobi zapewne terno z farsą „Ciotka Charley'a" z angielskiego Brandona Thomas'a, farsą, która Berlin tak nadzwyczajnie bawiła, że cesarzowa aż osobne przedstawienie jej w pałacu urządzić kazała. Ciotkę podstawioną gra mężczyzna, a potem zjawia się prawdziwa ciotka—*voila tout*, ale epizodów zabawnych pełno, uśmiać się można sowicie—a to zdrowo!

Odznaczoną w Gotha pierwszą nagrodą operę wiedeńczyka Forstera: „Róża z Pontevedra", przedstawił pierwszy teatr... w Preszburgu. Telegram donosi o nadzwyczajnem powodzeniu. Trzeba tam będzie pojechać; w Wiedniu ma być przedstawienie około wiosny.

Powieść pani Suttner: „Złożyć broń", jest obecnie lekturą księżnej Walji, a w Danji urządzono *dla szkół* skrócone wydanie i porozsyłano. Autorka, wyborne czytająca, prezesowa Towarzystwa przyjaciół pokoju, zapowiedziała właśnie prelekcję.

Lola Beeth pośliznęła się wczoraj na Reingstrasse, upadła i doznała kontuzji ramienia. Przechodzący lekarz wojskowy podniósł ją, odwiózł do domu. Profesorowie, którzy ją opatrują, zapewniają, że za 8 do 10-ciu dni wydobrzeje. Z pysznaby się mieli ci profesorowie, gdyby nie wydobrzała!...

✻

Berlin, 26-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Żelaznego księcia, przybyłego dzisiaj do stolicy na zaproszenie cesarza przyjęła ludność tutejsza jak jakiegoś monarchę. Nieprzejrzane tłumy, od godz. 11-ej począwszy wyczekiwały zbitym stojąc szpalerem pod Lipami za brandenburską bramą, w ulicy Moltkego i na moście Moltkego, a gdy wreszcie zatętniały na bruku kopyta szwadronu kirasjerów, wyprzedzających powóz galowy księcia, odezwały się grzmiące okrzyki tłumu.

Szczegóły przyjęcia księcia znane są wam już z telegramów, ograniczę się też tylko do kilku ciekawych epizodów. Dwie korporacje studenckie, które stanęły wraz z chorągwiami swemi na moście Moltkego w kostjumach galowych, jak lubią się wyrażać „in Wichs" przyjęły nadjeżdżającego księcia hucznemi oklaskami. Jeden ze studentów uniesiony zbyt młodzieńczym zapałem, wystąpił ze szpaleru i zaczął biedz obok powozu księcia, bezustannie krzycząc: „Niech żyje!" aż zapał uśmierzył jakiś policjant, odprowadzając studenta do cyrkułu.

Bardzo ciekawy przedstawiał widok w chwili przybycia księcia pałac ambasady russkiej pod Lipami. Byli tam na śniadaniu książęta Albrecht i Jan Albrecht meklemburscy wraz z małżonkami, którzy w towarzystwie hrabiostwa Szuwałowów czekali w jednej z sal parterowych przybycia księcia. Na balkonie pierwszego piętra ulokowali się księstwo raciborscy, jenerał-adjutant von Rauch z małżonką, hrabiostwo Hohenau, książę Maks Hohenlohe z małżonką, marszałek nadworny baron von Reischach z małżonką i liczne damy oraz panowie, należący do towarzystwa dworskiego. Nadto okna wszystkie do ostatniego były zajęte.

Gdy około godz. 12½ książę Henryk minął pałac, wszystkich oczy zwróciły się ku bramie brandenburskiej. Wreszcie ukazał się oddział kirasjerów z chorągiewkami czerwono-białemi i tuż za nim powóz kryty galowy dworski wiozący księcia. Damy z balkonu powiewały chusteczkami. Książę Bismark nie dostrzegł powiewania chusteczkami, dostrzegł jednak ukłon ambasadorstwa i serdecznie dziękując głęboko się odkłonił. Księstwo Albrechtowie meklemburscy z okna pobocznego byli świadkami przejazdu.

Owacja olbrzymia zgotowana Bismarkowi dowodzi na nowo popularności eks-kanclerza. Jest tem donioślejszą, że zgotowali je księciu przeważnie reprezentanci różnych warstw inteligencji. Niezliczone było mnóstwo powozów świata eleganckiego, których zazwyczaj prawie wcale się nie widuje w Berlinie.

Przykrą do pewnego stopnia ilustrację owacji zelaznemu księciu urządzonej, stanowiła gromada złożona z około 200 osób, robotników bez zajęcia, którzy odarci i brudni o minach ponurych i złowrogich aleją średnią pod Lipami ciągnęli do zamku. Wśród ogólnego zainteresowania zaledwie grupę tę zauważono.

Włóczęgostwo i złodziejstwo, jako następstwa biedy, wzmagającej się coraz to więcej stają się plagą dla ludności. W środę pod Rixdorffem na łąkach t. zw. kolońskich, wykryli żandarmi kompletną jamę złodziejską z wielkiemi zapasami żywności, piwa i różnych specjałów. Pewien żandarm dyżurny odbywając straż codzienną usłyszał nagle chrapanie, pochodzące z opuszczonej budy drewnianej; zastał w niej śpiącą kobietę w izbie ze względnym komfortem urządzonej. Zbudzona przyciśnięta do muru wszystko wyznała.

Komisja kolonizacyjna nabyła należące do spadkobierców po zmarłym Reisneke dobra rycerskie Ostrowieczno z Kadzyniem, położone w powiecie śremskim, a obejmujące około 2,000 morgów magdeburskich obszaru, za cenę 275,000 marek. Ziemia, około 1,000 morgów, jest licha, 300 morgów zaś obejmuje jezioro. Cena zakupna jest około 100,000 marek niższą od taksy ziemstwa kredytowego, za mórg płaciła komisja zaledwie 91 m. Ostrowieczno graniczy z nabytym już przez kolonizację Nówcem, obejmującym około 2,400 morgów obszaru; obie włości rozparcelowane zostaną pomiędzy kolonistów ewangelickich.

Według najnowszych zestawień, w Księstwie jest ogółem 516,314 ewangelików. Liczba duchownych protestanckich wynosi obecnie 228-iu. W Poznaniu gmina św. Pawła liczy 14,794 dusz, z tej liczby przypada na przedmieścia: Jeżyce 3,277, Wildę 2,181, parafja św. Krzyża (najstarsza) liczy 11,746 dusz, a parafja św. Piotra 2,500 dusz.

Bank rolniczo-przemysłowy w Poznaniu, który dotąd pozostawał pod dyrekcją ś. p. sędziego Mieczysława Łyskowskiego (Potocki, Kwilecki itp.), prowadzić będzie sam Mieczysław hr. Kwilecki z Oporowa.

Szypra, Hohma, który to niedawno zamordował 4-letnią dziewczynkę, Gacę z Bydgoszczy, skazał sąd przysięgłych na karę śmierci. *K.*

✻

Paryż, 24-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Théâtre des poëtes dawał wczoraj czwarte widowisko, złożone z jednoaktowej sielanki „La prière à l'étoile", napisanej prozą rytmiczną przez Michaud d'Humiac'a oraz trzyaktowego dramatu wierszem „Kémener" Eug. Le Mouël'a. Główną postacią tego ostatniego utworu jest brzydki i garbaty Kemener, kochający całą potęgą uczucia piękną narzeczoną Gildasa, imieniem Katel. Rzecz dzieje się w Bretanji. Gildas, marzyciel poeta, wyzwany jest na pojedynek przez innego wielbiciela nadobnej Katel—oficera hugonotów, Bourguenol'a. Cieszy się z tego na razie Kemener i decyduje się wyznać swoje uczucie przed dziewczyną; ta, zamiast przyjąć wyznanie szyderstwem, pociesza go serdecznemi, łagodnemi słowy i tem rozbudza w nieszczęśliwym, upośledzonym Kemenerze uczucie uwielbienia i gotowość poświęcenia siebie dla jej szczęścia. Z narażeniem własnego życia pędzi na plac spotkania przeciwników: Bourguenol'a i Gildasa, i do pojedynku nie dopuszcza, a w walce z hugonotami śmiertelnie raniony, wlecze się do domu Katel, aby słuchając wesołych dźwięków tanecznej muzyki z okazji jej zaślubin—zakończyć życie.

Bretoński ten dramat zyskał powodzenie z powodu nader pięknej formy poetyckiej oraz nadzwyczaj wiernego odtworzenia Bretanji w dekoracjach, kostjumach i wszelkich akcesorjach. Grały nawet instrumenty bretońskie na zaślubinach Gildasa i Kateli.

Théâtre de la République wystawił z niezwykłym przepychem 5-aktowy dramat „L'éléphant blanc" Montépin'a i Dornay. Już samo nazwisko autorów każe się domyślać, że sztuka ta, obliczona na gruby efekt, składać się będzie z szeregu scen nieprawdopodobnych i epizodów wszelkiego rodzaju. W istocie też takim jest ów melodramat, który toczy się w Birmanji, aby tym sposobem nastręczyć sposobność do efektownych kostjumów i dekoracyj. Mieszka tam Paweł Jallerange z wnukami: Heleną i Robertem, ale ponieważ w Helenie zakochał się wódz dzikich plemion, Tunga, więc wynika ztąd cały szereg scen w rodzaju porwania, pożaru, napaści, bitwy itp., z których, naturalnie, jak przystało w sztukach tego rodzaju, cało wychodzą cnotliwi, a zbrodnia zostaje ukarana. Głównym bohaterem i artystą najwięcej oklaskiwanym był słoń biało umalowany, poddawał się bowiem wszystkim wynaganiom scenicznym z taką uległością, jakgdyby rozumiał całą gmatwaninę montépin'owską i uważał, że trzeba ją poważnie traktować.

Bogaty dziennik *Petit Journal* urządza międzynarodowy konkurs na wehikuł bez koni, pozostawiając zupełną swobodę co do motoru. Powinien on być bezpiecznym, łatwym do użycia i niezbyt kosztownym. Oferty składać można w redakcji do d. 30-go kwietnia. Próba ostateczna decydująca odbędzie się na szosie pomiędzy Paryżem a Rouen, gdzie wzięte będą pod uwagę wszelkie zalety: szybkość, bezpieczeństwo, trwałość i oszczędność. Szybkość winna wynosić 50 kilometrów w ciągu czterech godzin, to jest 12 kil. 500 na godzinę. Przy zapisywaniu się wnosić należy 10 fr., a suma ta idzie na korzyść kasy pomocy natychmiastowej dla ubogich do rozporządzenia redakcji. Pierwsza nagroda wynosi 5,000 fr., druga—2,000 fr., trzecia—1,500 fr., czwarta—1,000 fr., piąta—500 fr. Pierwsza nosić będzie nazwę „*Petit Journal*", cztery następne — imię Marinoniego, właściciela tegoż dziennika. Zapisało się już dużo inżenierów i fabrykantów francuskich, z zagranicy dotąd jeszcze oferty nie nadeszły. Może kto z Warszawy będzie miał ochotę oddać przysługę ludziom i koniom przez wynalezienie odpowiedniego wehikułu? *Z.*

✻

Rzym, 22-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Ojciec św. wczoraj także, jak w inne niedziele, odprawił cichą mszę św. w kaplicy prywatnej, pozwoliwszy wielu osobom, mianowicie zaś katolikom zagranicznym, słuchać nabożeństwa, jak zwykle, w sali przyległej, bo w kaplicy samej, której drzwi są otwarte, 20 nawet osób z trudnością zmieścić się może. Po mszy wszyscy przytomni mieli zbiorowe posłuchanie i ucałowali pierścień Rybitwa, który Ojciec św. zawsze nosi.

Kardynał Ricci-Paracciani, sekretarz memorjałów czyli próśb, w imieniu Ojca św. oznajmił komitetom, które w różnych miastach półwyspu przygotowują w maju pamiątkowe obchody urodzin Piusa IX-go, że Ojciec św. da posłuchanie w tymże miesiącu przedstawicielom i posłom rozlicznych djecezyj włoskich, przybywającym celem uczczenia pamięci tego, który orzekł dogmatycznie tajemnicę Niepokalanego Poczęcia Bogarodzicy Dziewicy, jako też na inaugurację jego pomnika w kościele św. Wawrzyńca *extra muros*.

Obchody pamiątkowe rzymskie odbędą się w następujący sposób:

W sobotę, d. 5-go maja, wikary Rzymu kardynał Parocchi, odprawi uroczyste nabożeństwo w bazylice św. Wawrzyńca za murami, gdzie spoczywa Pius IX-ty i wygłosi mowę na inaugurację jego kaplicy grobowej, która jednocześnie otwarta zostanie dla wiernych. Jak wiadomo, zbierają już oddawna dokumenty do procesu beatyfikacji i kanonizacji Piusa IX-go, żądanej przez mnóstwo zgromadzeń zakonnych, biskupów, księży i wiernych. D. 6-go maja nastąpi *accademia* czyli popis komedji i muzyki na pamiątkę Piusa IX-go, w którym wezmą udział poeci i artyści rzymscy. D. 7-go i 10-go maja Papież przyjmować będzie biskupów, przybyłych na Piusowe uroczystości, jako też komitety, kierujące pamiątkowemi obchodami i deputacje djecezyj, gdzie się one odbywają. W piątek, d. 11-go i w sobotę d. 12-go maja, pielgrzymi zgromadzeni w Rzymie razem z wielu mieszkańcami wiecznego miasta, wyruszą na pielgrzymkę do Loretu.

Wczoraj w Kwirynale dany był obiad dla księcia Ernesta Guntera szlezwig-holsztyńskiego, brata cesarzowej niemieckiej.

Wczoraj także królestwo oboje przyjmowali prezydencję Akademji malarskiej św. Łukasza, złożoną z jej prezesa, p. Azzurrego, wiceprezesa p. Bompianiego i z innych. Akademicy ofiarowali medal pamiątkowy trzeciej wiekowej rocznicy założenia tej Akademji, oraz broszury jej założyciela; Fryderyka Zuccarego, przedrukowane nakładem jej członków. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Nakazano zarządzić pośpieszne roboty około oczyszczenia koryta rzeki Wolgi pod Saratowem.

Petersburg 27-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Wydane w r. 1891-ym przepisy porządkowe o przewozie bydła rogatego i owiec zachowają moc obowiązującą do końca r. 1894-go, z wyjątkiem tych gubernij i okręgów, w których panuje zaraza na bydło.

Petersburg 27-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*)— W komitecie kolei syberyjskiej wykazano, że od chwili tymczasowej eksploatacji oddziału kolei od Czelabińska do Kurganu dochody dzienne wynoszą przeciętnie około rs. 1,000, zaś na oddziale ussuryjskim około rs. 600.

Petersburg 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Bank państwa ogłasza przepisy o zmianie w sposobie przewozu sum pieniężnych.

Moskwa 27-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wiktorow, który zamordował Pimenową a następnie zwłoki jej pokrajał i wysłał jako bagaż do Brześcia, skazany został na dożywotnie ciężkie roboty.

Odessa 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zatoka tutejsza na przestrzeni 40 mil morskich zamarzła. Okręty stoją wśród lodu.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 27-go stycznia. (*T. pryw. Kur. W.*)— Izba deputowanych sejmu pruskiego obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad interpelacją konserwatysty Heydebrandta w sprawie traktatów handlowych. Konserwatyści i część centrum oświadczają się swoim zwyczajem przeciw traktatowi handlowemu z Rossją, atakując energicznie hr. Capriviego. Hammerstein powątpiewał, czy rząd pruski jest w zgodzie z polityką traktatową kanclerza. Minister handlu, Berlepsch, odpowiedział zapewnieniem, iż rząd pruski od początku popierał hr. Capriviego w sprawie traktatów handlowych. Wszelkie pogłoski sprzeczne z tym istotnym stanem rzeczy są czczemi kombinacjami. Po kilku jeszcze przemówieniach, rozprawy nad interpelacją zamknięto.

WIZYTA BISMARKA.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dodatkowo zapisują dzienniki, że przed zamkiem królewskim tłum śpiewał kilkakrotnie „Wacht am Rhein". Cesarz kilka razy w ciągu przyjęcia swego gościa całował go i ściskał z rzadką serdecznością. Bismark był szczególnie wzruszony czułem powitaniem go przez trzech starszych synków cesarskich. W apartamentach swoich przyjmował książę wielu gości, w tej liczbie deputację pułku kirasjerów, którego szefem go cesarz mianował.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W czasie wczorajszej rozmowy cesarza Wilhelma z księciem Bismarkiem nie dotykano spraw politycznych. (*Aj. półn.*)

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — W towarzystwie ks. Bismarka wyjechali z Berlina synowie jego hr. Herbert i hr. Wilhelm Bismarkowie oraz dr. Schweninger.

Berlin 27 stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z Friedrichsruhe telegrafują, że ks. Bismark powrócił do domu zupełnie zdrów. Droga od dworca kolejowego we Friedrichsruhe do zamku ks. Bismarka była iluminowana pochodniami. Liczny tłum publiczności zgotował księciu uroczystą owację. (*Aj. półn.*)

Fridrichsruhe 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę Bismark powróciwszy wczoraj o północy z Berlina położył się zaraz do łóżka i spał dzisiaj do godziny 11-ej. Trudy dnia wczorajszego zniósł wybornie.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pogłosce o widzeniu się hr. Capriviego z księciem Bismarkiem zaprzeczono.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pogłoski o powtórnej wizycie Capriviego u ks. Bismarka nie sprawdziły się (*Aj. półn.*)

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Krąży pogłoska, że cesarz Wilhelm zamierza rewizytować księcia Bismarka w Friedrichsruhe. Podróży tej oczekują już za dni kilka.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz podczas dzisiejszej parady gratulacyjnej przyjmował hr. Capriviego z szczególnem, manifestacyjnem wyszczególnieniem.

WYPADKI SERBSKIE.

Belgrad 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król nie był wczoraj na balu studenckim. Milan przybył we fraku.

Belgrad 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Król Milan nie pokazuje się w mieście; dotąd złożył tylko wizytę metropolicie Michałowi.

Belgrad 27-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Krążą uporczywe pogłoski, że wkrótce przybyć ma do Belgradu królowa Natalja.

Belgrad 27-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*)— W mieście panuje zupełny spokój.

Belgrad 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Po ulicach miasta krążą patrole.

Belgrad 27-go stycznia. (*Tel. Aj. północnej.*)— Tłum, składający się przeważnie z młodzieży szkolnej udał się przed pałac królewski, wznosząc okrzyki „niech żyje konstytucja". Żandarmi konni rozpędzili manifestantów, którzy, rozchodząc się, wołali: „niech żyje konstytucja i przedstawiciele narodu".

Belgrad 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Garaszanin zamieścił w organie swoim *Videlo* artykuł, w którym powiada o nowem ministerjum, że gabinet neutralny wszystkich stronnictwom daje rękojmię lojalnego poszanowania konstytucji i praw. Osobistą uczciwość nowych ministrów należy stawić wysoko. Gabinet może liczyć na bezwzględne poparcie postępowców.

Belgrad 27-go stycznia. (*T. pryw. Kur. W.*)— Proces ministrów liberalnych toczył się jeszcze dzisiaj. Ribaracz wygłosił swoją obronę. Mimo to podpisanie amnestji przez króla uważają za rzecz dokonaną.

SENSACYJNE POGŁOSKI.

Belgrad 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pogłoskom, jakoby gabinet Simicza zamierzał podać się do dymisji a utworzyć się miał w jego miejsce gabinet wojskowy, Milan zaś objąć rejencję, zaprzeczono najkategoryczniej.

PODWYŻSZENIE CŁA.

Paryż 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Posłowie departamentu du Nord wręczyli prezesowi ministrów imieniem towarzystwa rolniczego prośbę o natychmiastowe podwyższenie cła od zboża zagranicznego o 5 fr.

PANAMA.

Paryż 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rada ministrów zatwierdziła zakaz przedstawienia sztuki Maurycego Barrèsa: „*Une journée parlementaire*", osnutą na skandalu panamskim.

ULTIMATUM.

Londyn 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Kairu donoszą, że lord Cromer doręczył kedywowi ultimatum, żądające dymisji ministra wojny Jahera-baszy i zupełnego cofnięcia nagany, udzielonej przez kedywa wojskom okupacyjnym, jak również przyrzeczenia, iż w przyszłości kedyw wszelkie uwagi w tej mierze stosować będzie wyłącznie i wprost do komendanta wojsk angielskich.

Londyn 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*)— *Daily Telegraph* powiada, że kedywowi należy dać do zrozumienia, iż bezpieczeństwo i rozwój Egiptu wcale nie zależą od utrzymania tronu wicekróla.

Londyn 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Słychać, iż zamierzonem jest dalsze wzmocnienie załogi angielskiej w Egipcie.

Londyn 27-go stycznia. (*Tel. Aj. północnej.*) — Z Kairu telegrafują, że wskutek ostatnich przedstawień lorda Cromera, kedyw ogłosił rozkaz, w którym pochwala zarówno armję, jak i oficerów angielskich i egipskich.

Wiedeń 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Fremdenblatt* donosi, że obecnie we wszystkich oddziałach armji austrjackiej znajduje się dostateczna na wypadek wojny liczba oficerów, wskutek czego jednoroczni ochotnicy mianowani będą oficerami tylko w miarę otwierających się wakansów. W ogóle od chwili obecnej jednoroczni ochotnicy będą przydzielani do kadetów zapasowych. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Do Steyr przybyło trzech oficerów brazylijskich, celem zamówienia broni na rachunek rządu brazylijskiego. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Tokod woda zalała kopalnię węgla. Słup wody sięga na wysokość 218 metrów. Brodzących w wodzie robotników ocalono.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Parlament rzeszy rozpoczął pierwsze czytanie projektu o wzięciu 67-iu miljonów nawet z funduszu inwalidów celem wzmocnienia funduszu obrotowego skarbu rzeszy. Sekretarz skarbu rzeszy, hr. Posadowski, zalecał przyjęcie tego projektu, ponieważ fundusz inwalidów jest zaopatrzony po nad istotną potrzebę. Podwyższenie pensji inwalidów może nastąpić z funduszów wojskowych, gdyby projekt odrzucono, musianoby albo podwyższyć dopłaty matrykularne państw albo zaciągnąć pożyczkę. Po kilku przemówieniach projekt odesłano do komisji budżetowej.

Paryż 27-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Brat Behanzina został proklamowany królem Dahomeju pod protektoratem francuskim.

Rzym 27-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Położenie rzeczy w Sycylji nie poprawia się wcale, a niebezpieczeństwo trwa w dalszym ciągu. Rozbrojenia i zamykania związków rewolucyjnych władze dokonywają bez przerwy i bez trudności.

Sofja 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj rozpoczął się przed sądem wojennym proces braci Iwanowów o zamiar zgładzenia księcia.

Sofja 27-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rozpoczął się proces przeciw braciom Iwanowym, oskarżonym o zamach na życie księcia Koburskiego. Prokurator żąda skazania podsądnych na śmierć.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 27-go stycznia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Dzisiejsze zebranie giełdowe rozpoczęło obrady przy zupełnem zastoju. Następnie jednak tendencja wzmocniła się ogólnie, gdyż pod naciskiem terminu składania deklaracyj przez spekulantów krajowych na premje, przedsiębrano zakupy pokryciowe. Jedynie akcje węglowe pozostały w słabem usposobieniu, skutkiem wiadomości, iż „Hamburger Packetfahert Gesellschaft" i „Hamburger Lloyd Gesellschaft"; całkiem pokryły tym razem swoje potrzeby węgla kamiennego w Anglji. Niemieckie pożyczki miały tendencję słabszą, gdyż nowa pożyczka zostanie wypuszczoną prawdopodobnie już w lutym. Ruble trzymały się mocno, z powodu braku materjału, a koszta prolongacyjne wynosiły 1 markę dopłaty na miesiąc. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo, w chwili ogłoszenia notowań urzędowych i w końcu posiedzenia 222.25. W porównaniu z wczorajszemi kursami pozostały banknoty russkie w obrotach natychmiastowych bez zmiany, a w dostawowych poprawiły się o 25 fen Warszawa krótkoterminowa gorzej o 60 fen., krótki Petersburg o 50, a Petersburg długoterminowy o 1 m. 19 fen. Przekazy na Wiedeń w obuterminach niżej krótkie o 10 fen. (162.80, długoterminowe o 20 fen. (162.—). Listów zastawnych ziemskich nie dotykano, a listy likwidacyjne podniosły się o 20 kop. (65.90), pożyczki wschodnie obu em. straciły 10 kop. Mniej płacono za $4^1/_2\%$ listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z 1864-go r. 1-ej emisji i kupony celne (325.80), kurs wczorajszy utrzymały 4% pożyczki konsolidowane russkie z 1880 r. i premjówki russkie z r. 1866-go II-ej em. Akcje kredytowe austrjackie wykazują zwyżkę Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszym poziomie.

Berlin 27-go stycznia (*Telegram. prywatny Kur. War.*)— Rynek zbożowy był dziś usposobiony słabo, z powodu tańszych ofert indyjskich i silniejszej podaży krajowej. Żyto w obu terminach niżej 40 fen. Spirytus—pomimo poważnych dowozów miejscowych, zdołał się utrzymać.

Berlin 27-go stycznia. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	222.15	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	220.—	Akcje kredytowe	220.60
Weksle na Petersb. kr.	219.20	Weksle na Londyn kr.	20.43[5]
Wek. na Petersb. dług.	217.—	„ „ dł.	20.32
Bil. ban. russ. nadost.	222.25	Żyto w tow. gotow.	125.50
Wschodnia poż. II em.	69.50	Żyto na wiosnę	129.—
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Kursy z d. 26 go stycznia: 222.15. 220.60, 219.70, 218.10, 222.—, 69.60, —.—, 218.90, 126.—, 129.50.

Z karnawału.

Karnawał dobiega swojego zenitu, groźba chudego śledzia przeraża piękne i pięknych, chcą więc wszelkiemi siłami i całą piersią użyć ostatnich dni jego panowania.

Bale sypią się, jak z rogu obfitości, dzień po dniu, a jak się trafi, to rywalizują z sobą o lepsze dnia jednego.

Tak było wczoraj.

Sprawozdawcy nie mogli dać sobie rady, siatkówka ich oka stanowczo zamazaną została różnobarwnością strojów dam, zebranych nader licznie na dwóch balach, a nerwy, te czułe nerwy końca wieku, zda się rwały pod wrażeniem tylu piękności, zgromadzonych w dwie olbrzymie gromadki, mianowicie: w sali resursy kupieckiej i w sali klubu wioślarskiego na Królewskiej.

W resursie kupieckiej.

To, co się nazywa elegancką Warszawą, znalazło się wczoraj prawie w komplecie na balu dla członków resursy kupieckiej.

Gwarno też tam było i ciasno, tak ciasno, że zebrani a żądni tanecznego zadowolenia podzielić się musieli na dwa kółka — z których większe, liczące 140 par, konsolowało się orkiestrą Lewandowskiego w wielkiej sali balowej—mniejsze z 40 par złożone w przyległym mniejszym pokoju tańczyło przy skrzypcach i basetlach innej małej orkiestry, grającej przedewszystkiem doskonale mazura.

Tak więc na czele 180 par korowód polonezowy rozpoczął ks. Czetwertyński z hr. Pusłowską, a potem szły już zwykłą koleją walce, polki, kontredanse i mazury, te ostatnie prowadzone z szykiem i znajomością rzeczy przez pp. Cieleckiego i Ditricha.

Trzebaby co najmniej parę szpalt poświęcić na opisywanie toalet damskich uczestniczek zabawy, tak różnemi były.

Kolekcjonista naprzykład kostjumów mógłby ze wszystkich fasonów złożyć ciekawe muzeum, które pokazywane przy końcu przyszłego wieku budziłoby niemałą ciekawość różnorodnością swoją.

Poczynając od długich ciężko-aksamitnych sukien z trenami, a skończywszy na sukience z czasów cesarstwa, przypominającej suknie bebe, wszystko gustownie i elegancko ułożone i dające dodatnie świadectwo zdolnościom i pracy naszych szermierek igły, znalazło się na wczorajszym balu.

Pod względem też świetności toaletowej, zabawa wczorajsza w resursie kupieckiej, niezawodnie po balu z „żywych kwiatów", zajmie drugie stanowisko, o ile ją, naturalnie, ze stanowiska tego nie zepchnie zabawa inna.

Nic też zarzucić nie można i wdziękom zgromadzonych pań i panien.

Wymieniono mi całą setkę nazwisk, godnych zanotowania i aplauzu.

Pamięć moja jednak zdołała zatrzymać tylko panie Wierc., Zaw., oraz panny Mey., Zoch., Pol. Ge-Li.

Pokrzywdzone raczą tej mojej pamięci wybaczyć, ze względu na znużenie, jakiemu ulegam, dzięki już trzeciej z rzędu nie przespanej nocy, śród szału karnawałowego.

Najsolenniej zapewniam je, iż przy najbliższej okazji krzywdę im wynagrodzę.

O godz. 2-ej udano się na kolację, poczem rozpoczęły się znów ożywione tańce, które niezawodnie przeciągną się do dnia białego, taką wielką ochotę do zabawy obserwowaliśmy w każdych oczach nadobnych i w każdym uśmiechu twarzy.

*

U wioślarzy.

Wioślarze, bo jak wiadomo powszechnie, czy w objęciach dzierżą wiosła i żartują z falami Wisły, czy obejmują wiotką kibić ładnych dziewoi, umieją zawsze spisać się dzielnie.

Zabawy ich mają ustaloną tradycję; nic też dziwnego, że wczorajszy ich wieczór, który podobno był tylko prologiem do olbrzymiego balu z niespodziankami, jaki się ma odbyć d. 6-go lutego, powiódł się doskonale.

Osiemdziesiąt par stanęło do pierwszego kontredansa, prowadzonego energicznie przez wice-prezesa Towarzystwa, p. Mateckiego.

Sprawozdawca przy promenadzie kontredansowej, stojąc na swoim posterunku, miał sposobność nie wiem już po raz który, stwierdzić, że nie ma nigdzie tyle pięknych kobiet, ile ich jest u nas i ku wielkiemu swemu zadowoleniu po raz pierwszy w tym karnawale może zaznaczyć, iż widział prawdziwą królową balu.

Nie może wprawdzie powiedzieć i wypisać tutaj jej nazwiska, gdyż mimo najusilniejszych starań tej zagadki nie zdołał mu rozwiązać żaden z członków gospodarzy, ale może ją wam najdokładniej opisać, a gdyby był malarzem mógłby i wymalować z pamięci, tak dalece uderzająco była piękną i to pięknością specjalnie warszawską.

Warkocze miała rozpuszczone, czarne, którym kapiące się światło nadawało odblask granatu aksamitnego, oczy niebieskie przysłaniała rzęsa długa równie czarna, buziak robił wrażenie świeżo zerwanej z drzewa moreli o rumieńcach łagodnych, ożywionej dwoma filuternemi dołeczkami, rysującemi się niewinnie niedaleko różowych usteczek.

Wzrost, ni wysoki, ni mały, figurka zgrabna, a nad czołem świecąca gwiazda biała kielicha szarutki.

Całość przedstawiała się tak wdzięcznie i uroczo, że oczów od niej oderwać było niepodobna.

„Cześ" protegował ją z zapałem, nie spoczęła więc ani na chwilę, tańczyła bez szlamazarności, ale i bez nadmiernego ognia.

Jednem słowem, była w każdym calu, ruchu—arcy-piękną.

Młodzież dobijała się o *tury* u niej.

Zapytywani przezemnie stworzyli nawet o tej królowej legendę, że mieszka na poddaszu z ubogą matką, że jest pierwszy raz na balu i że ma paluszek pokłuty igiełką.

Za autentyczność tej legendy nie ręczę—ale za to, że prawdziwą królową balu widziałem—najsolenniej.

Opiekowała się nią, zdaje mi się, biała szarutka, bez brylantów i tworzyła koło jej główki aureolę niewinności.

Całe grono dam zebranych w salonach wioślarskich harmonizowało z tą śliczną szarotką.

*

U handlowców.

Wczorajsza zabawa kostjumowa w Towarzystwie pracowników handlowych udała się wybornie. Udział w zebraniu przyjęło przeszło siedemdziesiąt pań i z górą dziewięćdziesiąt mężczyzn.

Panie i panowie zjawili się na bal przeważnie w kostjumach, a szczególniej panie i prawie wszystkie w maskach.

Z pomiędzy kostjumów damskich zauważyliśmy konwalję w blado-zielonej sukni, całą obsypaną kwieciem konwalji, nader efektowny kostjum *à la* Pompadour, parę kostjumów obsypanych kwiatami *à la rococo*, jeden kostjum Esterki, kilka cyganek, jedną turczynkę, arlekina, wreszcie kilka krakowianek.

Z pomiędzy kostjumów męskich odznaczał się strój p. P. z czasów Dyrektorjatu. Było paru w kostjumach za czasów Ludwika IV-go, kilku cyganów, reszta we frakach.

Po przetańczeniu walca rozpoczął się kontredans, podczas którego zawiązuje się intrygowanie się.

Po kontredansie wszyscy zdemaskowali się i usiedli do wspólnej kolacji wśród nader ożywionej rozmowy.

Tancerki w kostjumach wyglądały cudownie.

Godzina 2-ga po północy—opuszczamy salę.—Tancerzy czeka jeszcze dwa kontredanse i trzy mazury, oprócz polek i walców. Wodzirej p. Żukowski zapowiada zabawę do białego dnia.

*

Na koniec 4-ty bal szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności wczoraj się nie odbył, gdyż salę przeznaczoną na ten cel w hotelu Polskiem zajęła kolonja niemiecka, obchodząca składkową kolacją rocznicę urodzin cesarza Wilhelma.

Gdybyśmy byli zmuszeni pisać jeszcze o balu szwajcarskim, który uświetnić ma karnawał w dniu 1-ym lutego, zabrakłoby naszemu sprawozdawcy nie tylko przymiotników, dla wyrażenia wdzięku dam, ale tchu i sił fizycznych.

Dla tych ostatnich bowiem, dzień wczorajszy karnawału, był prawdziwie morderczym.

STANISŁAW BLIKLE
DENTYSTA,
powrócił z zagranicy.
Przyjmuje od 10—6. Bracka 23. 123

GABINET DENTYSTYCZNY
Zofji Gutzman
przeniesiony Nowy-Świat 9. 472

Lanolina Krem toaletowy Lanolina

z fabryki Lanoliny w Martinikenfelde pod Berlinem

Znakomita do pielęgnowania skóry.
Znakomita do utrzymywania w czystości i opatrywania zbolałych miejsc oraz ran na skórze.
Znakomita do konserwowania skóry głównie u **dzieci drobnych.**

LANOLINA — PRAWDZIWA, TYLKO OPATRZONA NINIEJSZĄ MARKĄ OCHRONNĄ.

Nabywać można w tubkach cynowych po 25 kop., w puszkach blaszanych po 15 i 10 kop. **w aptekach i składach aptecznych.**
Zamówienia przyjmuje **L. Witkowski w Warszawie**, ul. **Rymarska № 10.** 300

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów
zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 29 stycznia, odbędzie się wielka maskarada na lodzie.
Początek o godz. 8 wieczorem.
Bilet wejścia 50 kop. 000r

Czytelnia dla Kobiet
9 Warecka 9,
zaopatrywana jest stale w nowości belletrystyczne we wszystkich językach oraz książki naukowe w języku polskim i francuskim. 434

Dr med. Henryk Hellin
Choroby skórne.
Włodzimierska 13. Od 4—7-ej. 503

Dr Tadeusz Jasieński
przeprowadził się pod nr 23 przy ul. Wspólnej. Przyjmuje od 3—5. (Choroby wewnętrzne). 474

Dr D. G. Izraelson
przyjmuje codziennie od 9—11 i od 4—6 z chorobami ocznemi i dziecinnemi. Bezpłatnie dla biednych tylko z chorobami ocznemi w poniedziałki i czwartki od godz. 11—1-ej. Karmelicka 4, m. 5. 209

Patenty na wynalazki
wyrabia i zużytkowuje
inż. Kazimierz Ossowski
biuro techniczne międzynarodowe
6r **BERLIN, W. Potsdamerstrasse № 3.**

Patenty na wynalazki
wyrabia i sprzedaje we wszystkich krajach Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki
w BERLINIE, W. Fryderykowska 78. 7r

88 ***Lecznica chorób żołądka i kiszek Marszałkowska 145*** (dawniej Szkolna 1). Przyjęcia codzień od 10—12. W niedzielę bezpłatnie.

— ***Czapeczki futrzane damskie, czapeczki pluszowe po rs. 2. Mufki, Kołnierze, obłożenia futrzane i pluszowe, poleca S. H. Dąbrowski Żabia 2.*** 136

NOWA ŚLIZGAWKA
róg Leszna i Wroniej nr 97,
otwarta codziennie od godziny 10 zrana do 10 wieczorem. Orkiestra wojskowa grywa w niedziele, święta i czwartki. 494

Ludwik Rosenbach, 83 buchalter banku Dyskontowego i przez ***Okręg Naukowy*** dyplomowany nauczyciel, udziela lekcyj ***buchalterji podwójnej i rachunkowości handlowej.*** Senatorska nr 28/30, m. 2.

Z. BEAURAIN-KOSMOWSKA
choroby zębów, zęby sztuczne. Krak.-Przed. 5. 495

W szkole gimnastyki i fechtunków
ST. MAJEWSKIEGO
Nowy-Świat 5,
lekcje dla młodzieży rzemieślniczej w niedziele w godzinach rannych i po południu od 4-ej. 508

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Liberté".—Na tomboli będę. Proszę oznaczyć miejsce i godzinę. 516

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. godziny i minuty		Przych. godziny i minuty	
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym. . . .	10	5 w.	6	10 r.
	Pospieszny 3 klasy	5	40 r.	10	20 w.
	Pocztowy 3 klasy.	10	20 r.	7	5 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca.	3	30 pp.	2	— pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 pp.	10	30 r.
	(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzk. i dąbr.)				
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	4	50 pp.	1	— pp.
	Pocztowy 3 klasy	8	15 r.	9	15 w.
	Osobowy 3 klasy	11	15 w.	4	20 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	8	45 w.	8	25 r.
Warsz.-terespolska	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	56 pp.	1	25 pp.
	Towarowo-osobowy . . .	10	53 w.	7	5 r.
	Towarowo-osobowy . . .	10	1 r.	7	21 w.
Nadwiślańs. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy.	2	47 pp.	3	11 pp.
	Osobowy 3 klasy	7	47 r.	9	56 w.
	Osobowy do Iwangrodu .	11	39 w.	7	2 r.
	(Powyższe dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską).				
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy.	5	31 pp.	11	10 r.
	Osobowy 3 klasy.	8	15 r.	9	38 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	1	52 pp.	3	40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. .	3	2 pp.	2	30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy.	9	38 r.	7	53 w.
	Osobowy 3 klasy	11	25 w.	8	8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku. . .	4	30 pp.	6	13 r.

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.
Poleca następujące wydawnictwa: 79r

Chełmicki Z. Ks. W Brazylji. Notatki z podróży. Z licznemi ilustracjami w tekście. 2 tomy 4.—
Gamaston. Fata morgana. Opowiadania ze wspomnień szkolnych 1.20
Gawalewicz M. Stare długi. Sztuka w dwóch aktach oryginalnie napisana —.40
J. Antoni Dr. Sylwetki i szkice historyczne i literackie ser IX 2.—
Treść: Z życia Zygmunta Krasińskiego. Spuścizna po Moszyńskim. Matrona polska. Kobiety w oblężonym przez Turków Kamieńcu. Ks. Kondeusz Rodzina Malczewskiego. Dzieje osadnictwa tatarskiego. Na Wołoskiem pograniczu.
Jankowski Cz. Po Europie. Kartki z podróży 2.—
Junosza Kl. Pająki. Obrazek z życia warszawskiego 1.20
Kosiakiewicz W. Władek, powieść 1.—
Kowerska Z. Irena, powieść 1.20
Prus Bolesław. Emancypantki. Powieść w 4 tomach 5.—
Sienkiewicz H. Bez dogmatu. Powieść w trzech tomach. 5.—
— Listy z Afryki. Z licznemi ilustracjami w tekście. 2 tomy 4.—
— Pisma tom XX. Treść: Wyrok Zeusa. Z wrażeń włoskich. Organista z Ponikły. U źródła. Lux in tenebris lucet. Bądź błogosławiona! Pójdźmy za nim! Listy o Zoli 1.50
Sulima Z. L. Historja Franka i Frankistów 1.20
Wilczyński B. Historja muzyki w krótkim zarysie 1.—
Zagórski W. i Antoni Zaleski. Pan radca, powieść 1.50

Na wyczerpaniu!
POWITANIE KARNAWAŁU.
Album tańców na karnawał 1894 r., grywanych w teatrach i na balach przez orkiestrę
DYREKTORA
Leop. Lewandowskiego.

№ 1. **Vollstedt** Op. 39. „Perła Dunaju". Walc.
„ 2. **Weinzierl M.** Op. 36. Kadryl.
„ 3. **Lewandowski Leop.** „Wszystko to już było." Polka.
„ 4. „ „Fredro". Mazur.
„ 5. **Fahrbach Ph.** Op. 328. „Zwiastun karnawału". Walc.
№ 6. **Wagner.** Op. 165. „Sekrecik" Polka Mazurka.
„ 7. **Ziehrer.** Op. 449. „Polka marynarska."
„ 8. **Lewandowski Leop.** „Stary druh" Mazur.

Cena rs. 1 kop. 50.
Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Łodzi.
Do nabycia we wszystkich Księgarniach. 112r

Zakład wynajmu
eleganckich Ekwipaży,
tamże kareta ślubna uznana za najładniejszą. 131
Nowy-Świat 53 i Bracka 13.
HEGNER.

SKLEP
obszerny, z 3 otworami, pakkamerem, pokojem i piwnicą, w bliskości Placu Teatralnego,—1,700 rs. rocznie.—Bielańska 6. 129

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż mam do sprzedania **własnego wyrobu**
MEBLE:
Kredensy, Szafy dębowe, orzechowe i Biurka, Stoły i Łóżka. 128
Waliców Nr 13, m. 10.



Do nabycia w większych Perfumerjach.

31-szy Aleksopolski
pułk piechoty,
mieszczący się w Pułtusku, poszukuje **przedsiębiorcy**, mogącego się zająć **restauracją i bufetem w oficerskim klubie.** 156

ADRES.
W składach mydła oraz innych handlach **„Bielidło"** się sprzedaje, paczka 2-łutowa **kop. 2.** w funtach jednolitych **tylko k. 20 B. Landy**, Warszawa, ul. Leszno 53. 132

Poleca się przyjezdnym
nowo-otworzony, urządzony
z komfortem
Hotel Rzymski
w Łodzi, 24r
ulica Mikołajewska (Dzika) № 59,
naprzeciw Gimnazjum Męzkiego.
Restauracja w miejscu.
Stanisław Kolczyński.

NAFTA
powieść współczesna przez **SEWERA**, wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.
Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Fabryka Kopert, Papieru kanwowego i Pudełek aptekarskich
S. Gerlitz,
w Warszawie, ul. Nalewki 39,
poleca wszelkie wyroby wchodzące w zakres fabrykacji.—Cenniki wysyłają się na żądanie.—Kupującym znaczny rabat.—Zwracam uwagę, że skutkiem zastosowania do wyrobu kopert najnowszych maszyn, fabrykacja moja osiągać może najświeższe fasony kopert wykwintnych i kantorowych.
Celem ułatwienia PP. Aptekarzom m. Łodzi i okolic nabywania pudełek aptekarskich, wyroby te złożyłem na skład fabryki pudełek.
H. Danziger
w Łodzi, ul. Piotrkowska, drugi dom za Hotelem Victoria,
do którego Szan. Komitenci z zamówieniami zwracać się raczą. Wszelkie gatunki pudełek aptekarskich, każdej chwili znajdują się na pomienionym składzie. 154

OGŁOSZENIE.
Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) b. m. Stycznia, o godz. 12-ej w południe, w Komitecie Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego w Warszawie, odbywać się będzie licytacja na napełnienie lodem dwóch lodowni szpitalnych.
Warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, są do przejrzenia w kancelarji Szpitalnej każdodziennie, od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu. 133r

Największe w kraju składy Fortepianów, Pianin i Melodykonów

HERMAN i GROSSMAN,

Warszawa, Mazowiecka Nr 16. ***Lublin,*** Królewska 207. ***St.-Petersburg,*** 33 W. Morska.

Reprezentacja najsłynniejszych fabryk: ***Bechstein, Blüthner, Lecker, Schröder, Tresselt, Quandt, Rönisch, Ecke*** i t. p., oraz melodykony najpierwszych fab. amerykańsk:. ***Estey, Karn, Universal, Alexandre, Thibouville.***

Wynajem doskonałych instrumentów w wielkim wyborze. ***Sprzedaż*** udogodniena ***na wypłaty miesięczne, poczqwszy od 25 rs.***

Używane fortepiany i pianina przyjmują się w zamian. Korektorów i stroicieli wysyłamy na prowincję.

Bliższe szczegóły i ceny w bezpłatnym ilustrowanym katalogu. 68r



Niniejszem polecam doskonałą **posadzkę terrakotową Mettlachską**, z słynnej fabryki **Villeroy & Boch w Mettlach**, znacznie lepszą i tańszą od posadzek austrjackich, niemieckich i angielskich.

Wyłączna sprzedaż Mettlachskich posadzek, tafelek do **ścian i wanien**, których **żadna inna firma w Warszawie nie posiada.**

Jednocześnie mam honor donieść, że rozpoczynam fabrykację **mocno prasowanych posadzek cementowych**, jedno i różnokolorowych, podług świeżo patentowanego wynalazku, nadającego posadzce znacznie większą trwałość i żywość kolorów od dotychczas przez różne fabryki wyrabianych, których kolory są **blade, nikłe i jakby pyłem pokryte.**

Dla dostawy na wiosnę uprasza się o wczesne zamówienia. — **Ceny nizkie.** 114

Maxymiljan Harczyk,

WARSZAWA,

Krakowskie-Przedmieście 7.

ZAWIADOMIENIE.


Marka Fabryczna

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, że wyłączną sprzedaż hurtową naczyń emaljowanych z naszych fabryk, powierzyliśmy p. Szymonowi Goldberg w Warszawie, przy ulicy Granicznej Nr 9. — Zwracamy zarazem uwagę na naszą markę fabryczną, która licznie naśladowaną bywa.

Z poważaniem
Brüder Bartelmus,
w Brünn.

105

99 !!CENY ZNIŻONE!! 99

w Magazynie Okryć Damskich

F. CAR,

Marszałkowska Nr 99.

Żakiety syberynowe od ***rs. 8. Żakiety*** na wacie od ***rs. 15. Surduty na futrze*** kotach od ***rs. 18. Rotundy na futrze*** kotach od rs. ***22, Burki sławuckie double face, Himalaya*** od rs. ***16, Garnituri futrzane. Czapeczki, Peleryuki*** etc.

Zamówienia wykonywa dokładnie, pośpiesznie i tanio. 159

PASTYLKI AROMATYCZNE

DO ROBIENIA WÓDEK, LIKIERÓW i LEMONIAD

fabryki

GLÄSCHKE & WIEDNER

w PETERSBURGU.

Cennik:

Pastylki do wódek: (po 15 kop.)

№ 1 Arak,
„ 2 Koniak,
„ 3 Rum,
„ 4 Absent,
„ 5 Jałowcowa,
„ 6 Kirszwasser.
„ 7 Żytniówka,
„ 8 Jarzębinowa,
„ 9 Holenderska,
„ 10 Rygski balsam,
„ 11 Angielska gorzka,
„ 12 Cesarska
„ 13 Angostura,
№ 14 Żołądkówka,
„ 15 Szwajcarska,

Pastylki do likierów: (po 15 kop.)

№ 20 Benedyktyn,
„ 21 Chartreuse,
„ 22 Marasquino,
„ 23 Curaçao,
„ 24 Mandarynowy,
„ 25 Cesarski,
„ 26 Różany,
„ 27 Aromatyczny,
„ 28 Waniljowy,
„ 29 Alaschkümmel,
„ 30 Miętowy.

Lemoniady w różnych gatunkach po **kop. 10.**

Sprzedają się **w Składzie Głównym** na Królestwo Polskie u

JÓZEFA KLEINADEL.

Warszawa—Królewska 39, wprost Giełdy.—Telefonu 280. 157

oraz w znaczniejszych składach aptecznych i kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.

„Jeziorko" Trębacka Nr 3.

„JEZIORKO",

Trębacka № 3,

poleca wyborowe Wódki, oraz wyłącznie „Piwo"

Tow. Akc. „KIJOK". 141

„JEZIORKO", Trębacka № 3.

„Jeziorko" Trębacka Nr 3.

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

Senatorska Nr 464----5,

dom PP. Kanoniczek.

Filja: Marszałkowska Nr 140,

polecają świeżo nadeszłe:

TRAN Żółty z Bergen, Biały Lofodzki parą wydzielany;

OLIWĘ Nicejską i Prowancką.

8

RESTAURACJA

Walerji ZERYCH,

Złota 21, róg Wielkiej, wydaje śniadania, obiady i kolacje gorące, smaczne i zdrowo przyrządzone, pojedyńczo lub na abonament miesięczny. 153



OSTRYGI

HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą

do Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 19r



Mydła Glicerynowe,

zjednały sobie powszechną wziętość, dzięki znakomitym swoim własnościom; odznaczają się w wysokim stopniu zawartością najdoskonalszej gliceryny, obfitością piany, i wytwornym aromatem

polecamy szczególnie:

№ 4711. Różane mydło kryształowe.
№ 4711. Konwaljowe mydło kryształ.
№ 4711. Rezedowe mydło kryształowe.
№ 4711. Eau de Cologne mydło krysz.
№ 4711. Benzoesowe mydło kryszt.
№ 4711. Monopole mydło glicerynowe.

Wyroby № 4711 otrzymywać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych

Strzedz się należy wyrobów fałszowanych. 43r

Wielkie Wina

Bordowskie i Burgundzkie

Ed. Sarburg i S-ka,

z dawnego Domu

S. Thadée & Sarburg,

w Bordeaux.

Przyjmuje Agentów w głównych miastach i częściach kraju Handlowych i Przemysłowych. 149

Owies. Owies.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

111. Marszałkowska 111. 152

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku

Juljana Józefowicza,

perfumiarza. Jest to najlepsza roślinna farba, włosom i zdrowiu nieszkodliwa, którą można w przeciągu 10ciu minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szatyn i blond.** Flakony po rs. **1.35** kop. i rs. **2.**— Główny Skład **Nowo-Senatorska 2.** 133

Wiadomość dla krowiarń.

W Folwarku Służewiec są **do** sprzedania **Buraki i Kartofle** pastewne na pudy.— **Wiadomość w Administracji Dóbr w Willanowie** lub u Zarządzającego folwarkiem Służew. 137

Łyżwiarze czytajcie!

Kto ma stare łyżwy, a chciałby mieć zupełnie jak nowe, niech zgłosi się do fabryki **W.Deike** Nowolipki № 9 **tamże** przyjmują się do odświeżania wszelkiego rodzaju przedmioty metalowe i galanterja **na nikiel, bronz, oksyd i t, p** 130

Odznaczone na Wszechświatowej Wystawie w Chicago Wysokim Medalem

WINA BRACI KEMPNERÓW

w Warszawie, Długa Nr 5, 22r

są do nabycia w znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

Skóry dla skorochodów i Łapcie,

Juchty, Saki, Bukaty, Barany farbowane, Skóry lakierowane i lukierowane Skwarkina Skóry rymarskie i t. p., na Składzie u

A. S. Lunz,

w Warszawie, Dzielna 5. 112

„Portland Comprime et Carrelage Ceramique"

Fabryka Posadzek cementowych i terracotowych

Bednarowski & Lubryczyński,

Nowo-Wielka № 18,

poleca b. tanie i trwałe wzorzyste posadzki, odpowiednie do kościołów, sklepów, biur, kuchen, klozetów i t. p.

Zawiadamia, iż rozpoczyna fabrykację posadzki terracotowej, mettlachowskiej, równającej się najlepszym gatunkom zagranicznym, a owiele tańszej. 148

Egzystująca od 1874 r.

Fabryka różnokolorowych, deseniowych posadzek cementowych, mozajkowych i betonowych

IGNACEGO GANTZWOHL

W WARSZAWIE,

ma zaszczyt donieść, iż idąc za postępem w dziedzinie fabrykacji, sprowadziła obecnie **z zagranicy ulepszone maszyny oraz specjalnych majstrów do wyrabiania posadzek cementowych**, gdyż doświadczenie wykazało, że wprowadzony przez nią od paru lat wyrób **posadzek cementowych prasowanych pod ciśnieniem 60,000 kilogr.** nie jest praktyczny; ponieważ tak wyrabiana posadzka na sucho, posiada kolory nie dość wyraźne i traci prędko glazurę, **gdy tymczasem wyrabiana obecnie w nowych maszynach, do złudzenia naśladuje terrakotę zagraniczną i pod względem trwałości** najzupełniej zyskała przychylne uznanie PP. Inżynierów i Budowniczych.

Niezależnie od tego fabryka wykonywa **wszelkie roboty asfaltowe, betonowe, mozajkowe i dekarskie** tak w Warszawie jak i na prowincji, po cenach nizkich i na warunkach dogodnych.

Skład zaopatrzony stale w znaczne zapasy **posadzek terrakotowych** z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk, jako to: **Mettlachowskie**, Francuzkie, Belgijskie, Czeskie, Wienerberskie, te ostatnie w wyłącznej sprzedażyna Królestwo Polskie i Cesarstwo i poleca po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

UWAGA. Ponieważ w roku zeszłym, z powodu nawału zapotrzebowań, z trudnością przyszło uczynić zadość wszystkim w terminie, przeto fabryka uprasza Panów odbiorców o wcześniejsze zamówienia. **Posadzka wyrabiana dotąd za pomocą noży stalowych**, znajdująca się na składzie w znacznym zapasie, do nabycia po cenie **o 20% zniżonej.**

Kantor: Żabia № 3. Telefon № 436.

Fabryka: Towarowa № 18, dom własny. Telefon № 236.

! Katalogi illustrowane gratis i franco ! 81r

Russkie Towarz. Żeglugi Parowej i Handlu.

donosi, iż podczas bieżącej zimy **Żegluga od i do Odessy** nie uległa żadnej przerwie, na wypadek zaś zamarznięcia Odeskiego portu **Towarzystwo** posiada dwa parowce zbudowane specjalnie do łamania lodów. 136r

---

DO SKŁADÓW MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

Senatorska 496.

Nowy-Swiat 39.

Nadszedł i co tydzień nadchodzi świeży mało solony i **zupełnie mało solony blinowy Kawior ziarnisty**, również **mało solona Siomga** i rozmaite ryby wędzone.

W Składzie na Senatorskiej:

Wizina i Jesiotr świeże i mało solone,

Łosoś, Forele, Nawaga, Koriuszka świeże,

Zwierzyna: Jarząbki Sybirskie, Kuropatwy, białe i szare.

Cietrzewie. 137

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Dla kaszlących i osłabionych SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 27

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki „LELIWA" w Warszawie ulica Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

MAGAZYN POGRZEBOWY W. ŚWIEJKOWSKIEGO,

Trumny metalowe i drewniane.

Wianki metalowe i makartowskie.

Kapelusze i Kostjumy żałobne, Krepa.

Ubrania pośmiertne. Pochodnie. 64r

Ceny nizkie.

136. MARSZAŁKOWSKA 136.

32. Senatorska 32. — 136. Marszałkowska 136.

MAGAZYN ARTYSTYCZNO-GALANTERYJNY

POD FIRMĄ

N. S. BRÜNER et Co.

dawniej w Hotelu Europejskim, obecnie **Nowy-Świat 69**, naprzeciwko Kopernika

Największy wybór saskiej porcelany, bronzów, antyków, mebelków stylowych, Japońszczyzny, wyrobów ze skóry i pluszu.

Firma pośredniczy w sprzedaży i zakupie towarów tak Antyk, jak i w zakres galanterji wchodzących. 160

MUSBRATT

Najlepszy płyn do farbowania włosów.

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude, otrzymują kolor trwały stosownie do życzenia: blond, szatyn i brunatny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.

Cena pudełka większego **rs. 3**, mniejszego **rs. 2**, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej.

Przy kupnie należy wymienić żądany kolor.

Skład główny w Centralnym Magazynie Perfum i Kosmetyków **Jana Kalinowskiego** w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 65; oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych; w Moskwie **u Teodora**, Kuzniecki most № 1. 2547

Wydział Rekomendacji Pracy,

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Współpracowników Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy (29 Świętokrzyska 29),

odaje do wiadomości WW. Panów Kupców i Przemysłowców, że ma do umieszczenia buchalterów, korespondentów, pomocników handlowych, kasjerów, magazynierów, inkasentów, agentów na miasto, podróżujących, ekspedjentów sklepowych różnych branż, buchalterki, kasjerki ekspedjentki i agentki na miasto.

Tamże wakuje szereg posad dla pracowników biurowych i sklepowych.

Bliższe szczegóły udziela Biuro Wydziału od godziny 9-ej do 5-ej i od 8-ej wieczorem.

Rekomendacja dla obu stron, odbywa się zupełnie bezpłatnie.

25r Przewodniczący Wydziału **E. Fr. Podien.**

Skład Instrumentów Muzycznych i Strun włoskich D. FEIGENBAUM,

Nowy-Świat 58,

poleca wielki wybór instrumentów i przyborów.—Ceny umiarkowane.—Własna pracownia do wszelkich reparacyj. 16

Nauka i wychowanie.

Aneta 200, Miron 38 w Warszawie, prosi o odebranie listu poste-restante pod wiadomym adresem. 3286

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla praktyki pracownia sukien i kapeluszy. Wyjątkowy kurs galanterji na materjałach szkoły. Pensjonarki przyjmują się. 3083

Adres: Francuzka świeżo przybyła, z niemieckim, muzyką, bardzo dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej. Świętokrzyzka 15. 3362

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3346

A) Guwernera ze znajomością muzyki poszukuję na wieś. Wiadomość Twarda 5, w kantorze technicznym. 3527

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 3478

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 884

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 2647

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyzka 41. 3633

Do wspólnej nauki stenografji poszukuję damy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „90." 3540

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj. Śliska 6, m. 13. 2836

Francuzka z niemieckim udziela konwersacji u siebie. Nowy-Świat 59—15. 3409

Gimnastyczny zakład Korycińskioj prowadzony przez lekarzy. Gimnastyka hygieniczna i lecznicza, massaż i ortopedja. Krakowskie-Przedmieście 17. 2273

Instytutka wyższego kursu udziela lekcyj muzyki fortepianowej. Szpitalna 12—18. Zastać można od 1—3. 2624

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Przygotowuję do szkół. Ciepła 7, 1-e piętro, mieszk. 64. 3047

Matematyczka potrzebna, codziennie godzina 3 rs. miesięcznie. Marszałkowska 97. Sklep Michaeli. 3554

Młoda osoba, posiadająca patent z ukończenia gimnazjum z medalem, tudzież język polski, francuzki i muzykę, poszukuje lekcyj. Aleksandrja 20—18. 3303

Nauczycielka wyższa, specjalnie matematyka, udziela lekcyj, korepetycyj, oraz przysposabia do szkół. Leszno 49, m. 20. 2310

Nowo otworzona Czytelnia Powszechna: Mazowiecka 11. Książki naukowe i belletrystyczne. Pisma. 1404

Nauczycielka z wyższym patentem, mając kilka godzin wolnych, poszukuje lekcyj. Szkolna № 6, mieszk. 10, od godz. 4-ej do 8-ej wieczorem. 144r

Niemieckiego konwersacji udzielam, załatwiam korespondencję oraz tłómaczenia. Ordynacka 16—16. 3524

Nauczycielka dokładnie posiadająca język francuzki, niemiecki, z konwersacją, oraz russki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Zielna 35, m. 1. 3536

Na własnem pianinie udzielam panienkom lekcyj muzyki, po 40 kop. godzina. Wiadomość od 3-ej do 4-ej. Marszałkowska № 73, m. 4. 3408

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną.—Bolesław Kowalski, Jasna № 6, zastać można od 4—6 wieczorem. Wyjątki z opery „Halka" Moniuszki, w układzie na cytrę wyszły z druku.—Skład główny u Gebethnera i Wolffa. 3525

Nauczycielka z wyższym patentem ma jeszcze kilka godzin wolnych. Hoża № 36, mieszk. 6, do godz. 12-ej. 3397

Nauczycielka, patent wyższy, udziela lekcyj. Krakowskie-Przedmieście 38—18. wiadomość od 4-ej. 3490

Nauczycielka przygotowuje dzieci do szkół dobrze, tanio; daje lekcje muzyki na fortepianie po 15 kop. Piwna 13, m. 27. 3552

Nauczycielka wykształcona poszukuje lekcyj muzyki, przedmiotów, języków, Marszałkowska 71—20. 3559

Nauczyciel na wyjazd potrzebny zaraz do przygotowania do drugiej klasy gimnazjum. Oferty przyjmuje Kurjer War. „Przygotowanie." 3609

Niemieckiego języka u nauczyciela: lekcje zbiorowe i oddzielne—na miejscu i na mieście: konwersacja, korepetycja, korespondencja i literatura. Zgoda 4, m. 8. 2178

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor podręczników naukowych. Złota 6. 42568

Od młodej niemki, znającej język francuzki, pragnąłbym brać lekcyj konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Stanisław." 3327

Potrzebny jest student uniwersytetu, na stałą kondycję. Grzybowska № 55. 3413

Potrzebny korepetytor-student, filolog, z niemieckim i francuzkim, 6 rubli miesięcznie. Świętojerska № 20—12. 3407

Poszukuje lekcyj, korepetycyj, przysposabiam do gimnazjum u siebie po rs. 3 miesięcznie. Hoża 30—18. 2849

Paryżanka poszukuje lekcyj za obiad lub demi place. Oferty Kurjer Warszawski dla „Waterloo.." 3566

Rodowita wykształcona francuzka, poszukuje lekcyj, konwersacji. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 2566

Reicher, nauczyciel kaligrafji, poprawia różne charaktery pisma w krótkim czasie. Elektoralna № 34, przyjmuje od 8—10 rano, 6—8 wieczorem. 2036

Student poszukuje korepetycyj za pieniądze lub obiady. Żórawia 25—18. 143r

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, udziela lekcyj rysunków, z gipsów, z natury i żywych modeli; lekcyj malarstwa, oraz sztuki stosowanej w najobszerniejszym zakresie. Kierunek objęli artyści-malarze: Feliks Cichocki i Wiśniewski. Szkoła przyjmuje pensjonarki. Semestr (półrocznej lekcyj rysunków rs. 10). 114r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: Wilcza № 25, stróżowi. 3273

Student matemat. russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Jerozolimska № 80—16. S. H. 3520

Student poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Nowy-Świat 16—34. 3594

Student przyjmie lekcje lub korepetycje za obiady. Obożna 4—25. 3534

Student matematycznego wydziału, posiadający gruntownie kurs gimnazjalny, specjalnie matematykę i język russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka 19, m. 22, od 5—7 wiecz. 3280

Uczennica z konserwatorjum życzy udzielać lekcyj za obiady lub mieszkanie. Marszałkowska № 104, owocarnia. 3517

Ułatwionym, każdemu przystępnym wykładem. Teorji, harmonji 3 lekcje tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Patent konserwatorjum. Oferty z adresem przyjmuje Kurjer „Doświadczonej". 3398

Zakład froeblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30, przyjmuje dzieci trzyletnie i starsze. Gimnastyka codziennie. 3345

Doniesienia osobiste.

„Błędny ognik" ma list na poczcie. 3497

„Gedymin" raczy odebrać list poste-rest. 3614

Kawaler lat 33, katolik, fachowiec, posiadający swój rakład, pragnie poznać pannę w celu matrymonjalnym, z kapitałem 3,000 rs. Łaskawe oferty Warszawa poste-restante „Pracowity." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 3000

List dla Heleny wysłany od K. M. 3501

List dla panny Aliny na poczcie. 3523

List na poczcie Nessette. 3516

Nessette ma list do odebrania od Urzędnika. 3572

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Bony różnych narodowości, krojczynie, gospodynie, kasjerki. Oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 3349

A. Francuzka ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer B. A. 3494

Buchalter poszukuje zajęcia w godzinach wieczorowych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Omikron". 3465

Człowiek lat 28, poszukuje miejsca oficjalisty lub innego. Wiadomość: Piękna № 42, m. 31. 3544

Człowiek młody, obznajmiony z językiem russkim i niemieckim, poszukuje zajęcia lokaja. Wiadomość: Sosnowa № 6, stróż wskaże. 3292

Freblówka poszukuje zajęcia na godziny. Złota 63, mieszk. 14. 3447

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Złota 31, m. 5. 2961

Inżenier-mechanik, krajowiec, z wieloletnią praktyką, znajomością języków obcych, poszukuje posady. Oferty uprasza adresować: kantor Kurjera pod „Praktyka." 3621

Kasjerka lub sklepowa z kaucją poszukuje miejsca. Nowy-Świat 7, księgarnia. 3067

Kobieta poszukuje obowiązku, zna się na wszelkiem gospodarstwie. Wiadomość: Hoża № 5, w kawiarni. 3016

Kiper specjalista przyjmuje zamówienia do domów prywatnych. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 3458

Kolonjalista rutynowany, polak, szuka posady w tej lub innej branży. Łaskawe oferty prosi złożyć w składzie J. Rosenblum, Nowy-Świat № 9, dla „Konrada." 3148

Majster stolarski, wszechstronnie wykształcony w swoim fachu, który prowadził samodzielnie większe fabryki w kraju i zagranicą, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. M. S. X. 3160

Młody, inteligentny człowiek poszukuje miejsca szwajcara lub woźnego, mówiący po francusku, po russku, po polsku. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod nazwą „Szwajcar". 3512

Młody człowiek, który spędził kilka lat za granicą, mówiący kilkoma językami, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Za granicą." 3545

Osoba inteligentna, godna zaufania, energiczna, pracowita, jako doskonała gospodyni wiejska i domowa, poszukuje miejsca samodzielnie zarządzającej. Świadectwa 3-letnie. Wspólna 33, m. 16. 3626

Paryżanka udziela konwersacji. Daniłowiczowska 16, m. 23. 3472

Polka wykształcona i dobrze wychowana, posiadająca język francuski na równi z polskim, weźmie, w czasie od 1-go maja do 1-go października, ale tylko w domu szanownym i znanym, jedno- dwu- i trzymiesięczne miejsce towarzyszki, opiekunki lub inne odpowiednie na wsi, w Cesarstwie i zagranicą. Wymagania skromne. Ul. Krucza 34—7. 2283

Wdowa inteligentna, poważnego wieku, poszukuje samodzielnego zarządu domowem gospodarstwem, oraz lekturą polsko-russką niemiecką za stół, mieszkanie. Wiadomość Kapucyńska 13, m. 9, od 2—4. 3526

Wyjątkowo zdolna kasjerka z kaucją jest do umieszczenia zaraz. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 3608

Za meldunki lub zarząd szukam przyzwoitego pokoju. Oferty proszę złożyć w handlu W. Czerskiego i S-ki, Marszałkowska 148, dla „Rednaxela." 3147

Zarządzający poważną instytucją (izraelita), z gimnazjalnem wykształceniem, mający dużo wolnego czasu przed i po południu, może objąć administrację większych nieruchomości, inkaso lub t. p. zajęcia. Oprócz pierwszorzędnych referencyj może być złożona odpowiednia kaucja. Wiadomość u p. Halbe, Dzielna 67. 2683

Za skromne wynagrodzenie dam sumienną i możliwie pożyteczną pracę jako buchalter, rachmistrz, korespondent w języku polskim i russkim lub wykonawca jakichkolwiek czynności kancelaryjnych. Oferty dla „Zeta" przyjmuje kantor Kurjera. 3509

b) Zaofiarowane.

A. Uczeń potrzebny do cukierni, róg Długiej i Miodowej. 3502

Bona polka ze świadectwami potrzebna zaraz. Nowozielna 50, m. 6. 3575

Bona francuzka potrzebna zaraz. Żórawia 6, mieszkania 6. 3548

Bona francuzka na wyjazd, bardzo dobre warunki, potrzebna natychmiast. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 3607

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne są zdolne podręczne i maszynistki, zajęcie stałe. 3250

Kupiec obznajmiony z miejscowemi stosunkami, posiadający języki, przy właściwych referencjach i gwarancji materjalnej, może znaleźć korzystną posadę w zakładzie przemysłowym. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. F. 3316

Kuchnia za usługę porządnemu małżeństwu. Hoża 14, mieszkania 1. 3589

Młody człowiek, izraelita, potrzebny do kantoru ajenturowego. Wiadomość: Pańska 26, m. 32. 3471

Maszynistki zupełnie uzdolnione do bielizny i panny do dziurek potrzebne są zaraz. Chmielna 35, mieszk. 29. 2894

Niemki bony potrzebne zaraz. Oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 3456

Osoba młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, potrzebna jest do towarzystwa w podróży. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod N. S. 800. 3171

Potrzebny rządca do majątku w gub. siedleckiej, kawaler lub mało familijny, praktyk, mający 1,000 rs. Wynagrodzenie 300 rs. Adresować: gub. wołyńska, m. Łuck, Obywatelowi A. K. Bom, dla N. Z. 3187

Panna starsza potrzebna do magazynu kapelnszy damskich. E. Białkiewicz, Niecała № 12. 3084

Potrzebna jest zaraz osoba z dobremi świadectwami, znająca się na szyciu, do towarzystwa osoby starszej i zajęcia się domem.—Wiadomość: Szkolna 8, m. 10. 3295

Potrzebni kolporterzy do księgarni M. Arcta, Nowy-Świat № 53. Zgłaszać się zrana między 9 a 12-tą. 3313

Potrzebne zdolne staniczarki. — Chmielna № 14, m. 15. 2994

Potrzebna podręczna do bielizny. Świętokrzyzka № 36. 140r

Potrzebna dziewczynka do usługi sklepowej. Trębacka 11, stróż wskaże. 3339

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne do fabryki kwiatów Minkiewicz, ulica Długa 9. 3571

Potrzebny numerowy do hotelu, odpowiedzialny. Oferty przyjmuje Kurjer „Numerowy. 3567

Poszukiwana na miesiąc dobrze szyjąca, za wikt i naukę kroju. Nowy-Świat 29, mieszkania 2. 3563

Panna służąca na wyjazd, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 3610

Pralnia amatorska, Marszałkowska 71, potrzebuje zaraz zdolnych koszularek. 3365

Panny zdolne i podręczne potrzebne zaraz. Zielna 27, m. 1. 3488

Potrzebna zaraz szwaczka, dobrze reperująca bieliznę. Marszałkowska 60, m. 1. 3507

Potrzebny chłopiec na miasto, umiejący pisać. Bracka 5, m. 28. 3593

Potrzebna bona niemka na demi-place za mieszkanie. Leszno 80, m. 6. 3585

Potrzebna zdolna panna do krawiecczyzny. Nowy-Świat № 61, m. 11. 3308

Uczeń potrzebny do pracowni pieczętarsko-grawerskiej K. Bartoszewicza. Krakowskie-Przedmieście 63. 3483

Ucznia, syna przyzwoitych rodziców, ewangelików, władającego językiem niemieckim, poszukuje kantor ajenturowy. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. A. G. 100. 3254

Zecer zdolny potrzebny jest. Podwale 22. 3265

Zdolna kantorowa potrzebna do pralni.—Solna № 41. 126r

2 dziewczynki do nauki krawiecczyzny, mające dobre początki, za wynagrodzeniem potrzebne. Senatorska 30, m. 9, trzecie piętro. 3617

Kupno i sprzedaż.

Adres. Sprzedaż i kupno maszyn do szycia i pończoszniczych, nowych i używanych, oraz reparacja takowych z gwarancją, w zakładzie mechanicznym Frankowskiego i Grzymskiego, Nowy-Świat 61. 1412

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 475

Antyki, bronzy, porcelana, duży wybór materyj starożytnych, meble, zegary, kandelabry i t. p. „Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 3319

A) Umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

A) Adres: Marszałkowska № 142, róg Rysiej. Malarnia i skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Majoliki T. Z. Osińskiego, poleca wielki wybór serwisów stołowych z ładnej porcelany, malowanej w desenie lub z monogramami, od rs. 45 na 12 osób. 2404

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje wszelkie przedmioty starożytne i nowszo. Płaci ceny najwyższe. 2948

Articles de Venice. Ample, latarnie, świeczniki, kandelabry, lichtarze, bronzy stylowe, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat № 49. 1145

A) Meble za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite i inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany, dywany, firanki.—Elektoralna 45, m. 3. 2539

Antykwarjusz Maliński, Królewska 3, magazyn (drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia), kupuje pasy polskie i rozmaite starożytności. 2569

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), sprzedaje następujące wyroby przemysłu krajowego:

B. Płótna, ręczniki, ścierki i samodziały włościańskie w wielkim wyborze.

B. Pończochy, skarpety, trykotaże, halki, matiny i wyroby włóczkowe ręczne.

B. Rękawiczki, krawaty balowe i codzienne oraz kwiaty i pasmanterje.

B. **Garderobę** mezką i dziecinną, bieliznę gotową i na obstalunek.

B. **Biżuterję** złotą, srebrną i galanterję metalową, skórzaną i drewnianą.

B. **Wyroby** platerowane, nożownicze, blacharskie, szewckie i szczotkarskie.

B. **Meble** gięte, żelazne, oraz materace, poduszki, kołdry gotowe i na obstalunek.

B. **Naczynia** i statki kuchenne metalowe i drewniane.

B. **Perfumy**, mydła toaletowe, szuwaksy, atramenty, ołówki.

B. **Włoszczyznę**, owoce suszone, jagody na nalewki oraz kawę i herbatę owocową. 155r

Antyczne dzbany, bronziki, platery, fisharmonję, bransoletę, zegarek złote, tanio.— Leszno 23—19, od 4—6-ej. 3580

Beduina we wchodnim guście, oryginalna i koronki do sprzedania w magazynie mód, Bracka № 12. 3619

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 2576

Dubeltówka 16-ka, dobra, do sprzedania.— Wolska 46, w fabryce. 3468

Do sprzedania garderoba męzka, futro dublony i burka, futro damskie elki kryte atłasem, suknia jedwabna popielata z trenem. Chłodna 37, mieszkania 6. 3169

Dla panów rzeźników kiszki solone sprzedaję. Świętojerska 30, mieszk. 42. 1215

Dwunastokonna maszyna parowa do sprzedania. Wspólna № 23, Siennicki, inżenier. 2983

Dla amatora ptaków. Klatka 4 łok. wysoka. Daniłowiczowska 16, m. 23. 3473

Do sprzedania bryczki specjalnie do wsi, jedno i parokonne, na resorach i bez, trzy faetony, szaraban, wolant, sanie do wsi i do miasta. Aleja Ujazdowska № 17. 3475

Do sprzedania suknie eleganckie i żakiety oraz biurko. Zielna 27, m. 1. 3489

Dzisiaj świeże jajeczniki, chleb, produkta wiejskie. Górka, Leszno № 4, w podwórzu. 3600

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania Dzielna № 58, m. 1. 3274

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Pańska 10, Chojnacki, 3314

Fortepian koncertowy paryski Pleyela, piękny głos, w dobrym stanie, kosztował rs. 1,100, za rs. 500. Osobliwość: automat pianista paryski z nutami do grania na fortepianie rs. 150 sprzedam tanio z powodu nagłego wyjazdu. Marszałkowska № 106, od godz. 1—7 po południu, dzwonić do kantoru. 3340

Fortepian Kralla-Seidlera z angielską mechaniką, kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 250. Chmielna 45, m. 9. 3331

Fortepian zagraniczny do sprzedania i pianino do wynajęcia. Nowy-Świat 4, Goszczyński. 2677

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania.— Niska № 57, m. 25. 3263

Fortepian Kralla - Seidlera, angielski, do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 3142

Fortepian Hofera do sprzedania za 350 rs. Ulica Chłodna № 46, m. 31. 3041

Fortepian sprzedam za 25 rubli. Mokotowska № 52, m. 13. 3492

Farnitur ze stołem rs. 60, garniturek 30, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 2727

Fortepian Hofera czarny, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Złota 22, m. 1. 3574

Fortepian Małeckiego do sprzedania za 400 rs., kosztował 525, prawie nowy. Wilcza 25, mieszk. 1. 3551

Fortepian do sprzedania. Złota 39, m. 40, rs. 220. 3605

Jest do sprzedania suknia czarna aksamitna i kaszmirowa, dwa kostjumy do wyjścia, ciemny i jasny z futrem, szlafrok i matinka, wszystko modne, wzrost średni, figura ładna oraz kapa z łóżka i poduszek oraz kawał tej samej materji. Zielna 32, stróż wskaże. 3620

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasę używaną Bohtego kupię. Oferty sub „Kasa" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 3405

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kredensy dębowe i orzechowe piękne od rs. 25. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 3636

Koń roboczy, silny, zdatny i do powoziku, do sprzedania tanio. Tamka 11, u stróża. 3578

Kupuję stare książki, marki używane, obrazy, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 754

Lokomobila. Ktoby miał do wynajęcia lokomobilę o sile 10 lub 12 koni, raczy się zgłosić: Szpitalna 10, do A. Bandtkiego. 3013

Łóżko z materacem sprężynowym rs. 25, otomana, garnitur tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 3299

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 2789

„**Monopol**", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. Wielki wybór mebli, jako to: garnitury, otomany, szafy, kredensy, lustra, stoły, krzesła, biurka i t. p. 3320

Maszyny na raty nowe, pięknie szyjące.— Stare przyjmuję. Dzika 20, Tagszejn. 1033

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 1010

Miedzi kuchennej 200 ℔, plater stołowy, kuchenny, wielki samowar, waga decymalna, wszystko w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wspólna 50, m. 2, od 1—7. 3262

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 3353

Meble białe złocone, stylowe do urządzenia salonu, używane, do sprzedania u tapicera, Chmielna 10. 2453

Maszyny Singera, Whelera-Wilsona krawiecka i ręczna, prawie nowe, tanio. Bednarska № 18, mieszk. 32. 3505

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, otomana, welzak, szeslong. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. Przyjmuję obstalunki, przerabiania tanio. 3236

Maszyny do pakowania bawełny, sprzedam tanio. Niecała 2, m. 13. 3618

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 3598

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, komody i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13, stróż wskaże. 3599

Nadeszły indyki, ozory marynowane, sery litewskie, konfitury, grzyby. Ulica Chmielna 15. 3470

Na raty!! Futra, okrycia, suknie. Aleksander Konrad, Nowosenatorska 3, magazyn ubiorów damskich. 3508

Ognie bengalskie pokojowe hurtowo i detalicznie. Śliska 7, m. 33. 795

Ogier 6 lat, $4^1/_2$ werszka wysoki, klacz 7 lat arabska wierzchowa do sprzedania. Koszykowa 17, m. 3. 3481

Okazja! Śliczna suknia balowa dla młodej osoby, jedwabna, bladozielona; także okrywka. Fason najmodniejszy. Sprzedaję za pół ceny. Długa 61—7. 3337

Otomana gustowna, urzędowej roboty, do sprzedania i garniturek mebli czarny fantazyjny. Marszałkowska 115—10. 3360

Pianino koncertowe wcale nieużywane, kosztowało 650, do sprzedania za 450. Marszałkowska 138. Wiadomość u szwajcara mieszkań kawalerskich. 3352

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wybór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Pończosznicza maszyna № 13, nowa, tanio zostawiona do sprzedania u mechanika.— Krakowskie-Przedmieście 57. 2904

R) **Ktoby** miał rower tanio i w dobrym stanie do sprzedania, niech złoży ofertę nie później jak do 30 b. m. pod adresem: Aleja Jerozolimska № 41, m. 2, dla „W. K." 3486

Szafy dwie dębowe i kredens do sprzedania. Żelazna 89, m. 7. 3035

Suknie gotowe od 18 rubli. Plac św. Aleksandra 14. 2934

Sprzedaje się pełne rozkoszne umeblowanie salonu, a także i buduaru. Widzieć można od godziny 12 do 3-ej po południu, Piękna № 2, m. 3. 3371

Sprzedaje się różne damskie ubiory i sztuki materji jedwabnej po cenach niskich.— Widzieć można od godziny 12 do 3-ej po południu, Piękna № 2, m. 3. 3370

Salon i gabinet obstalunkowej roboty, w dobrym stanie, również i inne meble są do sprzedania. Pawia № 10, mieszk. 5. 3561

Sprzedam zegarek złoty cylinder Patka, antyk. Świętokrzyzka 39—1, od $12^1/_2$—2-ej i po 7-ej. 3547

Sprzedam futro męzkie, szynel i mundur kolejowy, wyżymaczkę i rozmaite sprzęty gospodarskie. Aleje Jerozolimskie 63, mieszkania 1. 3602

Srebrny sztuciec podwójny na dwanaście osób do sprzedania. Marszałkowska № 86, m. 11. 3589

Sprzedam suknię granat kortową, zupełnie świeżą. Żórawia 6, mieszk. 18. 3577

Tanio sprzedam szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 3484

Ulepszona konstrukcja maszyn do wyrabiania cegieł przy użyciu siły konnej wyrabiają do 10 tysięcy dziennie. Wiadomość: Belwederska № 11, Trzaskowski. 1046

Wyprzedaż! Dywanów i Towarów posezonowych w Głównym Składzie dywanów i towarów manufakturnych Glełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. 3230

Wyżły cetry czarne, rasowe, odchowane szczenięta, sprzedam. Wilcza 27, mieszkania 1. 3606

Wyprzedaję: garnitur aksamitny 65, otomanę 18 rs., szafę, łóżka, kredensik, stół, tremo bardzo tanio. Bielańska 20—2. 3459

Żegarmistrzowską Walcmaszynę, Schneidmaszynę, Support tanio. Leszno 23—19, od 4—6-ej. 3579

Z potrzeby sprzedam garnitur orzechowy czarny, otomany, szeslong, firanki, sofę paryską, fotele, zegar starożytny, garnitur gabinetowy, stoliki fantazyjne, siennik. Wszelkie przeróbki najtaniej, sumiennie. Ogrodowa 23, tapicer. 3601

20 wołów roboczych do sprzedania. Rudzienek, p. Nowomińsk. 3496

1,000 pudów owsa loco Warszawa po kop. 75 pud. Królewska 21, w kantorze. 3425

Interesa handl. i majątk.

A. **Kupię** dom w Warszawie, w cenie od 20,000 do 40,000 rs., na dobry procent, bez pośredników. Oferty przyjmuje Kurjer „Marjanowi." 3427

A. **2,000** rs. potrzeba zaraz do powiększenia fabryki, 12% na spłatę, gwarancja hypoteczna. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. M. 3202

Browar piwa zwyczajnego ktoby miał do wydzierżawienia raczy adres nadesłać pod lit. Z. W., Tłomackie № 8, parter. 1738

Dla kupca. Do odstąpienia sklep po kupcu kolonjalnym, miejsce wyrobione. Wiadomość: Chłodna № 27, mieszkania № 1. 3261

Dom przy ulicy Marszałkowskiej, skanalizowany, do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 3532

Dystrybucję sprzedaję 28 lat egzystującą, urządzenie tanio. Wiadomość Szpitalna 8, u zegarmistrza. 3553

Jako interes. 10 pokojów umeblowanych skutkiem wypadku śmierci za 700 rs. bez odstępnego do pozbycia. Nowy-Świat 29, m. 2. 3565

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za przystępną cenę.— Ulica Hoża № 5. 3015

Ktoby miał do zbycia sklep galanteryjno-piśmienny (bez dystrybucji), raczy złożyć szczegółową ofertę z podaniem ceny i miejscowości w Kurjerze Warszawskim pod „Sklep 4,000." 3500

Miljonerem się stać może kapitalista, wstąpiwszy do spółki dla otwarcia fabryki tabacznej z kapitałem od 30-tu do 50-iu tysięcy rubli, z wynalazkiem nowego systemu, który robi znaczną hygieniczną zmianę w tytuniowej branży. Konkurencja niemożliwa i ryzyko żadne. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. B. E. 666. 3562

Magiel krótki, wiedeński, do sprzedania tanio, zdatny na wieś. Wiadomość ul. Kotzebue 10, u szwajcara. 3556

Młyn wodny w dobrym punkcie do wydzierżawienia. Wiadomość w fabryce C. Skoryna i S-ka na Pradze. Potrzebny kapitał około 6,000 rs. 3583

Ogród owocowo-warzywny z domami do sprzedania; ziemi około dwudziestu siedmiu tysięcy łokci. Mokotów, Szosa fortowa № 5. 1674

Paręset rubli potrzebne, zabezpieczenie rzeczowe osobiste. Nowy-Świat 14, szwajcar biurowy. 3174

Plac 12,000 łokci przy ul. Dobrej, narożny od 3-ch ulic, do sprzedania w całości lub częściowo pod korzystnemi warunkami albo do wydzierżawienia. Wiadomość: Jerozolimska 35, mieszk. 7, od 12 do 2-ej. 3348

Płac do wydzierżawienia od 1-go kwietnia przy ulicy Solec, na Wisłą położony, około 50,000 łokci, oparkaniony, z domem mieszkalnym. Wiadomość: ulica Czysta 4, mieszkania 3. 3276

Plac 12,674 łokcie, przy ul. Marszałkowskiej, do sprzedania w całości lub połowa, grunt dziedziczny. Wiadomość: Ogrodowa 11, mieszkania 1, od 11 do 3-ej. 3522

Place w Alejach Jerozolimskich dziedziczne do sprzedania. Korzystne warunki. Jerozolimska 85, u szwajcara. 3550

Posesja wraz z placem zdatnym pod budowę, przynosząca dochodu przeszło tysiąc rubli, mająca przestrzeni 4,900 łokci □, do sprzedania w całości lub plac oddzielnie.— Wiadomość: ul. Pańska № 65, m. 1. 3258

Pralnia do sprzedania za przystępną cenę.— Śliska № 11. 3487

Potrzebna inteligentna wspólniczka do interesu handlowego. Oferty przyjmuje Kurjer dla S. D. 3270

Rubli 1,000 potrzebne, gwarancja pewna, % od umowy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod I. W. I. 2993

Restaurację szynk sprzedam z powodu wyjazdu. Marszałkowska № 129, u stróża. 3584

Restauracja do sprzedania. Wspólna № 20. 3483

Rs. 1,000 do 1,200 potrzeba na niewysoki procent, z zabezpieczeniem sumy na udziale w interesie dobrze prosperującym. Kobieta lub mężczyzna pożyczający może zająć posadę kasjera. Wiadomość: ul. Żórawia 19, m. 16. 3482

Restauracja z obiadami przewidująca świetną przyszłość jest do sprzedania na warunkach przystępnych. Wiadomość ul. Chmielna № 56. 3043

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, Bracka № 21. 3289

Sklep wędlin, egzystujący od lat piętnastu, jest do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska № 98 w sklepie, od godz. 5 do 8 wieczorem. 3027

Sklep spożywczy bardzo dobry do sprzedania, Chmielna 50. 3093

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie do sprzedania. Żytnia № 30. 3111

Skłęd węgla z wyrobioną klijentelą, w najlepszym punkcie miasta, Bazar № 37, Nowolipie, do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. 3133

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, istniejący lat 24, do sprzedania. Jasna № 1. 3215

Sklepik za bezceń z powodu wyjazdu. Patent opłacony. Podwale № 20. 3211

Sklep spożywczy do sprzedania, Wiadomość: Tamka № 43. 3498

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość w kawiarni, Freta № 28. 3495

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość Stare-Miasto № 21—21, od $6^1/_2$—8-ej. 3477

Sklep komisowy produktów wiejskich, istniejący od lat 15, jest do odstąpienia zaraz Wiadomość: Hoża 64—13, od 10 do 2-ej po południu. 3531

Sklep spożywczy do sprzedania za 80 rubli, pieczywo płaci komorne. Browarna 21. 3504

Sklep sprzedam za 80 rs. Podwale № 40. 3569

Sklep spożywczy dobry do sprzedania. Ulica Mokotowska № 41. 3017

W Grodzisku przy ulicy Mszczonowskiej № 9, do sprzedania dom murowany piętrowy za rs. 4,000. Wiadomość u Antoniego Stempniewskiego. 2405

Wiatrak pod Warszawą do wydzierżawienia. Kantor Komisowy, Nowosenatorska № 6. 3457

Wspólnika lub wspólniczki z kapitałem od rs. 3,000 dla rozwinięcia korzystnego interesu poszukuje prowadzący lat 22 fachowiec. Oferty „Fachowiec 22" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 3172

Z powodu zmiany interesu odstąpię mydlarnię za przystępną cenę. Ulica Próżna № 10. 2992

Z powodu prowadzenia dwóch interesów jest do sprzedania zaraz restauracja z flaczarnią, wyszynkiem piwa, przy ulicy Pryncypalnej, pomiędzy fabrykami. Wiadomość Nawrowski, Podwale № 16, m. 13, od 12 do 1 z południa. 3542

Zdolny fachowiec poszukuje kapitalisty około 15 tysięcy do interesu dobrze procentującego. Jeżeli możebne w języku niemieckim. Oferty A. 15 przyjmuje Kurjer Warszawski. 3511

Z powodu wyjazdu sprzedaję sklep spożywczo-dystrybucyjny, łóżka, otomana, lampa ozdobna, dywan, stół, komoda, landszafty, wiele innych rzeczy. Elektoralna 18, mieszkania 1. 3603

Z tysiącem rubli można przystąpić do nowego poważnego interesu (na który jest już pozwolenie odnośnej władzy), zapewniającego minimum 20% bez ryzyka, a nawet bez udziału w pracy. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Lecture." 3373

1,000. Ktoby wypożyczył 1,000 rubli z ubezpieczeniem na kurantowym towarze, może otrzymać w procencie mieszkanie wraz z całodziennem utrzymaniem lub procent w gotówce, stosownie do umowy.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod E. Z. O. 3136

3,000 łokci placu do sprzedania przy ulicy Zajęczej. Wiadomość: Kościelna 8, piekarnia. 3165

3,000 rs. do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: adwokat Ryttel, Królewska 20. 3499

10,000, **8,000**, 5,000 rubli jest do wypożyczenia na hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość: Senatorska 35, mieszk. 38, od godziny 10 do 1, bez pośrednictwa. 3052

10,000 rubli. Poszukuje się kapitalisty do interesu fabrycznego, przynoszącego zysku 40%. Adres: Twarda № 22, m. 18. 3595

75,000 częściowo, 13,000, 10,000, 3,000 rubli i inne sumy do wypożyczenia na hypoteki domów w Warszawie. Kapitały hypotekowane nabywam. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, rano do 9½ i od 3—5-ej. 2358

Lokale.

A. Pokój dla pań do wynajęcia. Marszałkowska 86—11. 3538

A. 5 pokoi, waterklozet, kuchnia, piwnica. Ciepłe, suche. Rymarska 14. Od kwietnia i wcześniej, 2-e piętro, front. 3514

Dla nauczycielek pokój lub pomieszczenie dziennie, miesięcznie, pościel, całodzienne utrzymanie. Szpitalna 3, m. 8. 3597

Dwa pokoje, kuchnia, werenda, spiżarka, piwnica, za 40 rs. kwartalnie, ciepłe i suche, zaraz do wynajęcia. Parkowa 19, za rogatką Belwederską czwarty dom. 3051

Dla niemki, francuzki pokój na dogodnych warunkach. Smolna 23, m. 2. Tamże pokój z całodziennem utrzymaniem. 2973

Dwa pokoje z przedpokojem, do wynajęcia każdego czasu. Kotzebue 2, m. 9. 3573

Dla panienki pomieszczenie z życiem, fortepian, konwersacja francuzka, 20 rs. miesięcznie, u nauczycielki. Ciepła 7, mieszkania 64, 1-e piętro. 3049

Każdego czasu na 1-m piętrze 3 pokoje, sala, balkon z widokiem na ogród, przedpokój, pasaż, spiżarka, wygódka, kuchnia, 2 piwnice, wodociąg, zlew, rocznie rs. 450. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 3466

Lokal przydatny na szynk lub restaurację tanio wynajmę. Wiadomość Aleje Ujazdowskie 8, mieszk. 7. 3612

Lokal prterowy, 6 pokojów, zaraz do wynajęcia. Smolna-Wysoka 22. 3335

Ładny meblowany pokój, dla inteligentnej osoby, angielki lub francuzki. Sienna 3, 1-e piętro, frontowe wejście. 3288

Mieszkanie przy familji dla przyzwoitej osoby. Stare-Miasto № 27, m. 6, w domu W-go Fukiera. 3002

Mieszkanie od 1 lipca 1894 r. w domu przy ulicy Berga № 9, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia, złożone z 11-tu wspaniałych pokoi, kuchni, spiżarni, łazienki, pomieszczenia dla służby, pralni, i wszelkich udogodnień, oraz taki sam lokal na 2-m piętrze o 10-u pokojach. W domu tym jest stajnia z wozownią do najęcia. Obejrzeć można mieszkanie na 1-m piętrze, pomiędzy godziną 2-ą a 4-ą po południu, za zgłoszeniem się do stróża. 322

Od 1-go lutego do odnajęcia umeblowane cztery pokoje, z kuchnią i wygodami, na parterze, w drugiem podwórzu hotelu Saskiego № 111. 3268

Obszerne pomieszczenie dla kobiety za rs. 4. Nowy-Świat 29, m. 2. 3564

Od zaraz pokój tani, z usługą i z samowarem do wynajęcia. Wspólna 39—22. 3582

Pokój wspólny dla porządnej panienki. Hoża 14, m. 1. 3588

Poszukuje umeblowanego pokoju przy rodzinie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wandy." 3530

Potrzebne od lipca 4 lub 5 pok. z kuchnią, od frontu, na 1-m lub 2-m piętrze na Krak.-Przedm., Nowym-Świecie, Teatr. placu lub w okolicach tychże. Oferty dla „C A. B." w kantorze Kurjera Warsz. 3510

Pomieszczenie dla panienki, pianino, francuzki, może być osobny pokoik. Złota 55, mieszkania 35. 2642

Pokój od frontu, umeblowany, do wynajęcia rs. 8 m. Solec № 54, 1-e p., m. 2, piąty dom od Tamki, wiadomość do 12-ej w połud. 3300

Pokój i pokój z alkową, wejścia osobne, przy familji, pierwsze piętro. Elektoralna 41, m. 12. 3298

Pomieszczenie dla panienki w inteligentnym domu. Konwersacja. Ulica Wilcza 53—10. 3322

Potrzebny umeblowany pokój, z oddzielnem wejściem, przy przyzwoitej tutejszej rodzinie, na Senatorskiej, Wierzbowej. Krakowskiem-Przedmieściu. Oferty przyjmuje Kurjer „Ajt." 3267

Potrzebne od 1 kwietnia suche ciepłe 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 wejścia, pierwsze piętro, w domu skanalizowanym, w okolicach Marszałkowskiej lub placu św. Aleksandra. Oferty: A. Włodkowski, Czysta № 8. 151r

Potrzebuje 2-ch pokoi z kuchnią i wygodkami, w okolicy: Miodowa. Oferty pod wyrazem „Miodowa" przyjmuje Kurjer Warszawski. 3390

Pokój wielki, froterowany, od frontu, z usługą, meblami i samowarem za rs. 20, pokój mniejszy rs. 14 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 3533

Potrzebny zaraz przy inteligentnej rodzinie pokój większy bez mebli, suchy; ciepły, spokojny, nie północny, między Sienną, Alejami Jerozolimskiemi, Marszałkowską a Sosnową, 1-sze piętro, parter. Oferty, cenę: Chmielna 52, m. 11. 3587

Student poszukuje od 3 lutego pokoju z meblami i całodziennem utrzymaniem, w okolicach dworca Wiedeńskiego. Oferty z ceną dla W. D. zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3393

Sklep duży o trzech oknach, połączony z dwoma pokojami, pakamerem i piwnicą; drugi sklep o jednem oknie, są do wynajęcia od 1 lipca. Miodowa № 4, pierwszy dom od Senatorskiej. 1773

Tanio pokój elegancko umeblowany. Książęca 1, m. 12. 3068

Umeblowane dwa pokoje z przedpokojem, osobnem wejściem, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, m. 13. 3590

Umeblowany pokój o 2-ch oknach z wspólnym przedpokojem i usługą na 1-em piętrze od frontu w blizkości Saskiego ogrodu, Marszałkowska 129, mieszk. 2, miesięcznie 25 rs. 3493

Za 3 rs. pokój wspólny dla inteligentnego kawalera. Hoża № 9, u stróża. 3476

Zaraz pokój duży, umeblowany, słoneczny, na ogród, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Tamże pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, fortepian, konwersacja francuzka. Złota 29, m. 14. 3546

Zaraz wynajmę pokój umeblowany, 1-sze piętro, eleganckie frontowe wejście. Wiadomość Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 156r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 3625

Artystyczna pracownia okryć damskich, krój europejsko-newjorski. Marszałkowska 104. — Juljusz. 1589

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 3239

Akuszerka Niklass przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy, od 15-tu rubli z umieszczeniem dziecka. Ulica Śliska № 46, m. 16. 3291

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 1968

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 43246

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 704

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porady swej specjalności. Książęca № 7, 3356

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, Srebrna № 12. 3632

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 3627

Akuszerka (pokoje oddzielne), przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 3634

Biedny praktykant zgubił rs. 19 i różne kwity. Uprasza się sz. znalazcę o zwrót tychże do p. J. Baumrittera: Gęsia 5, za nagrodą. 3444

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych, nakładu J. Błaszkowskiego. Cena kop. 60, We wszystkich księgarniach do nabycia. 44319

Dnia 22 stycznia w drodze z Wierzbowej na Zielony plac, zgubioną została srebrna dewizka męzka, wisząca, z brelokiem i dukatem. Łaskawy znalazca złożyć raczy u szwajcara hotelu Francuzkiego—za nagrodą. 3272

Fr. Broswitz. Tartak parowy, składy desek i drzewa budowlanego wszelkich gatunków i rozmiarów: Czerniakowska 49, Solec 73.

Fr. Broswitz. Stolarnia parowa przyjmuje wszelkie roboty stolarskie, także i ciesielskie. Czerniakowska 49, kantor, Żórawia 34. 3491

Fabryka mebli giętych, Smolna № 16, poleca różne meble, krzesła od 19 rs. tuzin. 3528

Gorsety na obstalunek krojem paryskim. Reparacja i pranie. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 41. 3604

Grywam do tańca na wieczorach, weselach. Bracka 5, m. 28. 3592

Grywam na wieczorkach po rs. 3 i 5. Podwale 38, m. 10. 3611

Lekcje kroju i szycia sposobem bardzo ułatwionym. Marszałkowska 132—4. 3106

Lampy wszelkie, bronzy, brenery, naprawia, przerabia, odnawia specjalista. Sprzedaje brenery najjaśniejsze, przybory lampowe, naftę Noblów. Bracka 2, sklep. 3503

Mamka wiejska potrzebna. Wiadomość: Hoża 15, u szwajcara. 3367

Mamka potrzebna zaraz ze świeżym i obfitym pokarmem, dobre świadectwa wymagalne. Niecała № 10, m. 12. 3616

Nr 1. Jersey-Bazar. C. Leski, Krakowskie-Przedm. № 1, wprost Kopernika poleca:

Nr 1. Na karnawał: bluzki jedwabne wełniane, najświeższej mody.

Nr 1. Bluzki welwetowe, flanelowe, trykotowe, oraz staniki tykotowe.

Nr 1. Matynki flanelowe, trykotowe, barchanowe.

Nr 1, Balayesy i fryzy, świeże desenie, wybót wielki

Nr 1. Woalki siatkowe, tiulowe do prania.

Nr 1. Zakład karbowania, plisowania, wycinania ząbków. 3625

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki. 21. 4r

Obiady prywatne, hygienicznie przyrządzone na maśle. Złota 2—10. Tamże abażury baldachimowe różnych fasonów najpiękniejsze. 147r

Obiady prywatne. Nowy-Świat 4—12. 3511

Ogier stadny potrzebny jest do klaczy fornalskich, dobrze zbudowany, może być i sthrszy. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. N. Z. 3570

Pies, buldog morongowaty przybłąkał się, odebrać można: Sienna 23—11. 3422

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Piekarska 11, pierwsze piętro w oficynie, mieszkania 8. 142r

Pianista do tańca przyjmuje zamówienia. Aleksandrja 20, m. 2a, zrana do 2-ej. 2508

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Marszałkowska 123, rządca domu. 3558

Przyjmę dziecko do piersi. Ulica Wolska № 21.—Perła Monszaj. 3560

Retuszowania kurs rs. 10. Złota 25, m. 8, od 4—6. 3613

Szyję suknie, bieliznę, po domach prywatnych. Krakowskie-Przedmieście 47—5. 3519

Szkielety druciane pod abażury. Abażury ubrane tanio. Śliska 18—23. 3622

Szafy do garderoby rozbierane, dobrej roboty, biura orzechowe u stolarza: Smolna № 16. 3529

Wielki wybór pończoch fantazyjnych i kamaszy, poleca Fijałkowska: Marjańska 10. 1689

Zgubiono bransoletkę srebrną, plecionka z kulką idąc do teatru małego, Znalazca proszonym jest o łaskawe zawiadomienie lub odniesienie:: Śliska № 7, mieszk. 20, za nagrodą. 3506

Zegarmistrz podejmuje się nakręcania zegarów biurowych, fabrycznych, kąpielowych, w domach prywatnych, gwarantuje za regularność. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Specjalista." 3304

25 kop. nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 12, m. 10. 3555

26 stycznia wybiegł szczeniak 9-miesięczny, czarny, ponter, (legawy), pod szyją i na piersiach białe plamy, na prawem uchu szrama od rany, wabi się Karo. Odprowadzający psa na Kruczą № 35, m. 5, otrzyma nagrodę. 3518

99 Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie, sprzedaje tanio, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończa starannie. 715

1894 Kto lubi dobre towary z firm renomowanych i kto za takowe nie chce przepłacić, raczy we własnym interesie przeczytać następujące:

1894 Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej, mając jedyny w Warszawie skład towarów na warunkach komisu fabrycznego, poleca poniżej wymienione towary znacznie taniej niż w fabrykach kosztują. Kto zechce mnie przekonać, że powyższe słowa są nieprawdziwe, ten może żądać 100 rs. na jakikolwiek cel, którą to sumę chętnie złożyć deklaruję się. Nadmieniam, że do powyższej deklaracji zmusiła mnie niesumienna konkurencja, która zazdroszcząc mi powodzenia, stara się bałamucić sz. klijentelę.

1894 Garniturowe pledy słynnej angielskiej fabryki „Torntona", materjał wyrobiony z najpiękniejszej szewiotowej wełny, w angielskich wzorach. Sztuczka mająca 6 łokci długości i 2½ szerokości tylko rs. 7 i rs. 8.50. Cena znacznie zniżona.

1894 Garniturowe korty męzkie słynnej angielskiej fabryki „Tornton", z czystej pięknej wełny, w gustownych i modnych wzorach. Obecnie tylko rs. 2.50.

1894 Korty na płaszcze w najnowszych wzorach. Obecnie rs. 1.75.

1894 Korty na spodnie, gustowne, trwałe i modne. Obecnie rs. 1.50.

1894 Garniturowe szewioty męzkie słynnej angielskiej fabryki „Tornton", z fabryczną gwarancją za trwałość, z czystej, miękiej wełny, w gustownych nowych wzorach. Obecnie tylko rs. 2.

1894 Szewioty na płaszcze od rs. 1 do rs. 2. Cena o połowę zniżona.

1894 Szewioty na spodnie od rs. 1.50 do rs. 2.50. Cena o połowę zniżona.

1894 Korty damskie w kolorach modnych na kostjumy, płaszcze, peleryny, w nader pięknych gatunkach, z czystej miękiej wełny, szerokości 2½ łokcia. Obecnie cena zniżona o połowę z powodu ogromnych zapasów, a kończącego się sezonu, tylko 50 kop., 60 kop. i 75 kop., dając gwarancję, iż cena fabryczna jest podwójną.

1894 Korty damskie Himalaya w kolorach modnych. Obecnie 90 kop.

1894 Kaszmir kort traveurs, najlżejszy i najpiękniejszy korcik kostjumowy rs. 1.

1894 Wełny na suknie w modnych wzorach od 40 kop. do 65 kop. Ceny zniżone.

1894 Knikebok specjalny kort na kostjumy podróżne, 2½ łokcia szeroki, tylko 90 kop., zamiast rs. 1.80.

1894 Szaliki sznelowe jedwabne. Specjalność karnawałowa, od rs. 2.50.— Wybór wielki.

1894 Jedwabne chusteczki na szyję od kop. 75 do rs. 1.25. Na składzie jeszcze tylko około 100 sztuk.

1894 Chustki duże wełniane, ciepłe, gustowne, modne, tylko rs. 2.

1894 Chustki duże miękie, ciepłe, z czystej wełny, rs. 2.25, zamiast rs. 4.00.

1894 Himalaya chustki w możliwie pięknych wzorach i kolorach, z najlepszej wełny angorowej, od rs. 3.50 do rs. 10. Zapas największy, ceny bajecznie niskie.

1894 Flanela czysto wełniana z miękiej wełny, w gustownych wzorach, sławnej fabryki Majera, od kop. 40 do 75. Szerokość 2½ łokcia. Do zniżenia ceny zniewalają mnie ogromne zapasy.

1894 Kołdry watowe z pięknej białej waty od rs. 4.50 do 7.50.

1894 Kołdry Białostockie puszyste, ciepłe i trwałe od rs. 3.00.

1894 Kołdry Białostockie piękne, jasne i ciemne, w najlepszym gatunku, od rs. 3.59 do rs. 12.

1894 Dery Białostockie ciepłe, wełniane, duże, rs. 2.

1894 Dery Białostockie sportowe od rs. 3 do 5.

1894 Dery żółte powozowe dla stangretów od rs. 3.50.

1894 Dery brązowe podszyte płótnem, z czystej wełny, od rs. 4.00.

1894 Juta meblowa trwała, 2 łokcie szeroka, od 30 kop.

1894 Burety meblowe w tureckich i kwiatowych wzorach od kop. 60.

1894 Chodnik sznurkowy od kop. 15.

1894 Portjery szalowe gustowne, długie 6 łokci, od rs. 5 za parę.

1894 Portjery buretowe gustowne, z frędzlą, od rs. 6.

1894 Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej. 3521

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Января 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).